

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
r. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
r. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz pe tytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłania: za jeden wiersz
garbontowy i s. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
muje także Biuro Rajchmana i
Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

W niedzielę, w I-m gimnazjum żeńskim
w Warszawie, przed rozpoczęciem liturgii arcybi-
skup warszawski i chełmski, Leoncjusz, dopełnił po-
święcenia obrazu Matki Boskiej Kazańskiej, ufundo-
wanego na pamiątkę cudownego wydarzenia d. 17-go
października z ofiar nauczycieli i uczennic gimna-
zjum I-go. Na nabożeństwie obecni byli: kurator
okręgu naukowego warszawskiego, A. L. Apuchtin,
pomocnik kuratora, W. A. Popow, naczelnik dyrek-
cji naukowej, M. W. Rodiewicz, wszyscy nauczy-
ciele dwóch pierwszych gimnazjów, wielu profeso-
rów uniwersytetu i wiele osób obcych.

(Warsz. dzienn.)

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solelna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wobec niewatpliwiej doniosłości politycznej po-
bytu cesarza Wilhelma nad Bosforem, szczegóły
jego faktyczne nabierają szczególnej wagi. W sze-
regu depesz, nadesłanych z Konstantynopola do
pism niemieckich, zarysowywa się obraz wypadków.
Streszczamy je w historycznym przebiegu. W pią-
tek po południu, około godziny czwartej, na wyso-
kości wyspy Tenedos, eskadra, wioząca cesarza
Wilhelma, spotkała się z jachtem sultanskim „Izze-
din”, na którym płynęli baszowie turecy, jako
przedstawiciele sultana, straż honorowa, tudzież po-
seł niemiecki v. Radovitz. Cesarz wezwał Saidą,
Musurusa i Edhema na pokład „Hohenzollerna” i
wyraził im radość z odwiedzin kraju, o którym ma-
rzył od młodości jego fantazja. Do boku cesarzowej
wysłał sultan baszów Streckera, v. d. Goltza i Achme-
da. W sobotę o godz. 9-ej zrana czekała na eskadrę
cesarską koło San Stefano kolonia niemiecka Stam-
bulu, na trzech statkach umieszczona z kapelami
grającymi hymn niemiecki. O godzinie wpół do
jednej przed południem 33 wystrzałów z okrętów
wojennych, stojących na kotwicy w Dolma Bageze,
zwiastowało zbliżanie się niemieckiego gościa do
Złotego Rogu. Tysiące kaików i bark strojnych

zaroilo się wnet w zatoce, opasując dumnego
„Kaisera” i eleganckiego „Hohenzollerna”. Słońce
przedarło w tej chwili grubą opońę mgły, zasłania-
jącej od rana widnokrąg. Cesarz wysiadł z „Kai-
sera” i popłynął barką do „Hohenzollerna”, aby za-
brać cesarzową. W chwili, gdy cesarzowa wsiadła
do barki, wywieszono turecką flagę i „Kaiser” dał
nawzajem 33 wystrzałów.

Sultan, otoczony wspaniałym dworem, zstąpił ze
sali tronowej pałacu Dolmabageze na schody, wio-
dące do Bosforu. Gwardje sultańskie tworzyły szpa-
ler od sali tronowej aż do miejsca wylądowania.
Padyszach, ubrany w „wielki mundur”, zawiesił na
piersiach „Czarnego orla”. Gdy cesarstwo wyszli
na ląd, muzyka zagrała hymn pruski, obydwaj mo-
narchowie uściskali sobie kilkakrotnie dłonie, do
pocałunków nie przyszło, bo sultan nie całuje się
z żadnym giałrem, obydwaj więc poprzestali na
wyrażeniu wielkiej radości ze spotkania. Sultan
podał ramię cesarzowej i poprowadził ją do sali
tronowej; za nimi szedł cesarz z ks. Henrykiem.
W sali nastąpiło przedstawienie świt i dygnitarzy;
sultan bardzo łaskawie wypytywał się hr. Herber-
ta Bismarka o zdrowie kanclerza. Ztąd dopiero
udali się wszyscy w karocach dworskich do czaruja-
cego Ildiz kiosku. W pierwszym powozie siedział
sultan z cesarzową i b. wielkim wezyrem Saidem
baszą; w drugim cesarz Wilhelm, ks. Henryk i te-
raźniejszy wielki wezyr Kiamil basza; w piątym
z rządu powozie jechał hr. Herbert Bismark, v. Ra-
dovitz i Ali Nizami basza. Otwierali orszak cze-
rej adjutanci jenerałni na czele oddziału jazdy;
wojska stały szpalerem, z po za którego wzdymała
się fala głów ludzkich.

Po przybyciu do Ildiz kiosku nastąpiła deflada
wojsk, której monarchowie przypatrywali się z u-
myslnie na ten cel wzniesionego w stylu Szeheraza-
dy pawilonu. Przez godzinę i kwadrans cesarz Wil-
helm upajał się widokiem wojska, który mimo Par-
tenonu pozostanie dlań zawsze najmiłszym wido-
kiem. Po południu cesarstwo zwiedzili meczet zofij-
ski, Sulejmana i Bajazyda. Wieczorem w Ildiz kio-
sku odbył się obiad dworski na 120 nakryć. Sultan
przyjął cesarstwa u schodów, dopomógłszy w pierw-
szej cesarzowej Auguste Wiktorji do wydobywania się

z powozu. Krótki *cercle* poprzedził obiad. Stoły usta-
wiono w dwóch przytykających do siebie salach.
Przy głównym stole zasiadł w szarym środku na
miejscu honorowym padyszach, po prawicy jego
cesarzowa, po lewicy cesarz. Tu także siedzieli: ks.
Henryk pruski, ks. Fryderyk Wilhelm meklembur-
ski, hr. Herbert Bismark, poseł Radovitz, ambasa-
dorowie z damami i świty. Cesarz przywdział
szkarłatny mundur *Gardes du corps*, na którym za-
wiesił order Imtiaz.

Obiad składał się z dwunastu dań. W sali głów-
nej jedzono na złocie, w bocznej na srebrze.
Olkniwający bogactwem serwis przykuł do siebie
oczy cesarstwa niemieckiego. O godzinie 9-ej wie-
czorem powstano od stołu, nastąpił znowu *cercle*.
Teraz rozgorzała czarująca iluzja minacji parków i pa-
łaców sultańskich, zakończona pysznym fajerwer-
kiem. O godzinie 10-ej cesarstwo pożegnał sulta-
na, który odprowadził ich znowu do powozu.

W niedzielę o godz. 11-ej zrana cesarstwo zwie-
dzili kościół protestancki i pomodlili się tutaj z o-
kazji 350-ej rocznicy zaprowadzenia reformacji
w Brandenburgji; o godz. 12½ spożyto śniadanie
w poselstwie niemieckim, następnie oglądano cudo-
orientalne pałac Dolmabageze, skarbiec sultański
i stary seraj; wieczorem odbył się obiad u cesarza,
w którym uczestniczyli baszowie: Said, Edhem i
Musurus. Zdaje się, że w niedzielę, poświęconą
głównie zwiedzaniu miasta, jego pamiątek i fanta-
zji, cesarstwo nie ogładał oblicza sultana. Dotąd
sięgają opisy uroczystości stambulskich.

Z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma do Kon-
stantynopola, urzędowy organ turecki, *Tarik*, pi-
szę: „Od czasów panowania Fryderyka Wiel-
kiego znajdowaliśmy zawsze u Niemiec przyjaźń
i pomoc. Należy się przeto cesarzowi Wilhel-
mowi gorące przyjęcie, jako monarsze jednego
z najbliższych z nami zaprzyjaźnionych mocarstw.
Spotkanie się monarchy jednego z najbardziej roz-
winiętych państw z padyszachem, który tak wiele
uczynił dla postępu państwa ottomańskiego, powin-
no być dobrą wróżbą zarówno dla Wschodu, jak Za-
chodu. Cesarz niemiecki przekona się o postępach
militarnych Turcji, osiągniętych wyłącznie przez
wytrwałe starania sultana. Polityczne następstwa,

Z krainy wróżek.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 30-go października.

Historja pracy ludzkiej!
Takię miano nosi część wystawy, zawartej w pa-
lacu sztuk wyzwolonych, a właściwie w pałacu la-
staniowicy, jak nazywają wszyscy piękny gmach,
stojący *pendant* do pałacu sztuk pięknych, a do-
tykający jedną ze ścian sławnej ulicy Kairu.
Jules Simon prezyduje w komisji, zajmującej się
urządzeniem Historji pracy ludzkiej. Paweł Sedille
podjął się prac architektonicznych. Dla łatwiejsze-
go podziału na części zbudowano rodzaj gmachu
w gmachu, lecz rzecz ta cała nie robi dobrego wra-
żenia. Trzeba dobrze umieć się orjentować i od-
dzielać od siebie serie, aby się nie zgubić pomiędzy
prześcieniami, a oddzielenych od siebie jedynie barjer-
kami z drzewa. Zważywszy jednak na ogrom cale-
nów mrówczej pracy ludzkiej i uplastycznienia
rezultatów postępu, musimy przyznać, że komisja
wybrnęła z zadania doskonale i zupełnie uprząstę-
piła dla ogółu poprostu dotknięcie się do cudownej
przemiany, jaka nastąpiła w inteligencji człowieka.
Gwano też jest w tym oddziale, gwano i często
się zebrać odpowiednie notatki.
Lecz tłum ten, niestety! nie gromadzi się w ce-
lach badawczych. O nie! są tu inne jeszcze rzeczy,

które ciągną ciekawych. Wielkie figury woskowe
naturalnej wielkości porozstawiano obficie w tej
części wystawy. Tłum bezmyślny gromadzi się
przed manekinami, śmiejąc się, popychając, dów-
cipkując. Często przejścia są zatamowane... Lecz
jakiegokolwiek uważnej chęci zastanowienia się nad
rozłożeniem lub rozwieszonymi przedmiotami nie
dostrzegam w tym tłumie.

Szczególniej kobiety są pod tym względem nie-
zrównane. Obserwuję bacznie francuzki. Widzę ze
smutnem zdziwieniem, że umysł ich jest w stanie
zupełnego niemowlęstwa. W mężczyznach jest
o wiele więcej inteligencji i zmysłu obserwacyjne-
go; kobiety, jak stado gęsi, okrążają wystawę, gę-
gając i plotąc niestworzone rzeczy. Tam, gdzie ro-
botnik lub mieszczanin stanie zdziwiony i rozpatru-
je pilnie jakieś dzieło sztuki lub przemysłu, żona
jego lub kobieta mu towarzysząca nudzi się, wynaj-
duje trywialne strony, sypie konceptami i wreszcie
odciąga mężczyznę od balustrady.

Smutne to jest, ale tak jest w istocie.

Proszę więc sobie wyobrazić w tłumie takich bez-
myślnych istot mnie, usiłującą robić notatki i chę-
cą skupić całą uwagę, mnie, popychaną, potrącaną,
gniecioną na wszystkie strony. Często notatka wy-
padała mi z ręki lub zmuszona byłam przerwać pi-
sanie dla głupiego szczebiotu, rozlegającego się do-
kokoła.

Wiercie mi, los korespondenta nie jest godzien
zadrości i... chciałam już broń złożyć, gdyby nie
chęć podzielenia się z wami wrażeniem, jakie od-
niosłam z wystawy pracy ludzkiej.

Zacząłam od rzeźby i postanowiłam obejść doko-

ła całą sekcję, pozostawiając sobie na ostatek oka-
zy, porozstawiane w środku.

Oddział rzeźby przedstawia się jako nagromadze-
nie okazów od niedoleżnych prób w tym kierunku
początków, aż do dzisiejszych czasów. Na stołach
porozstawiano w nieszczególnym porządku rozmaite
plaskorzeźby, biusty, odlewy, modele, posągi.
Modele grupy Carpeau „*La Charité*” zajmują ho-
norowe miejsce. Widzimy, jak z poczwarki wyklu-
wa się motyl. Obok, cały szereg odcisków z wosku.
Kłoszem szklanym nakryty stoi świeży biust z gli-
ny. Prześliczny biust kobiety, jako próbki marmu-
rów, jest tak obłożony, że z trudnością dociegnąć się
doń można. Różowy marmur, stanowiący draperję
płaszczu, pochodzi z Konstancji; złoty, z którego
zrobiono suknię — z Sienny, a alabaster głowy ze
Wschodu. Rzeźba, malarstwo — to dwie siostry
bliźnie. A więc: naprzeciw oddziału rzeźby znaj-
duje się oddział malarstwa.

Dokoła porozwieszano obrazy; w witrynie stoją-
cej pośrodku znajdujemy miniatyry dziwnie naiwne
na welinie, przypisywane Memlingowi z XV-go w.
Na postumentach osadzono szkła malowane z XVI-go
wieku i pochodzące ze Szwajcarii. W drugiej wi-
trynie emalje relikwiarzy bawią oko i zajmują
wspaniałe fryzy dekorowane arabeskami, podzna-
czone również XVI-ym w. Straszna w wyrazie i
prawdziwie przejmująca jest „Głowa skazańca”,
akwarela chińska z r. 1810-go. Obok, jak motyl
stubarwny, rozkłada się wachlarz Louis XV i przy-
ślania do połowy błada i jakby splukaną miniatyrę
perską z XVI-go w.

Lecz, bezwarunkowo najciekawszym okazem jest
ten obraz, znaleziony w r. 1818-ym, w ruinach Cella

jakie spotkanie się obu monarchów wywołać musi, wzmacnia i istniejące pomiędzy państwami związki przyjaźni i przyczynia się do utrzymania powszechnego pokoju, skoro jest rzeczą pewną, że Niemcy ożywione są miłością pokoju, a z drugiej strony zachowywana przez Turcję postawa neutralna dąży do tego, aby z wszystkimi mocarstwami utrzymać jaknajlepsze stosunki w interesie „powszechnego pokoju.”

Br. Z.

Przeciw opieszalym dłużnikom.

Każda instytucja finansowa z biegiem czasu stara się zaprowadzać w manipulacjach zmiany, jakie się okazały konieczne przez nabyte doświadczenie.

W podobnym położeniu znajdują się obecnie kasy pożyczkowe dla rzemieślników i robotników, istniejące pod egidą warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Egzekwowanie bowiem zalegających należności, jakkolwiek dotychczas energicznie było przez obrońców kas prowadzone, nie wydawało pomyślnych rezultatów.

Obecnie zarząd kas zamierza przekształcić manipulację obrońcą. W tym celu opracowana została oddzielna instrukcja dla obrońców, która jest obecnie rozpatrywana przez zarząd przy współudziale zarządzających kasami, buchalterów i samych obrońców.

W zasadzie manipulacja projektowana opierać się będzie na następujących warunkach: Jeżeli dłużnik zalega w opłacie trzech rat miesięcznych, otrzyma zawiadomienie od kasy z przynagleniem o uregulowanie zaległości. Jeżeli tego nie uczyni, wówczas zarząd kasy prześle sprawę właściwemu obrońcy. Ten ostatni w imieniu kas jeszcze raz zawiaduje do siebie tak dłużnika, jako też i poręczycieli i porozumie się co do spłaty. Jeżeli strony interesowane zgodzą się na jednorazowe zapłacenie całego długu, wówczas bieg sprawy zostanie wstrzymany, w razie zaś, jeżeli dłużnik lub poręczyciele wyrażą chęć uiszczania się ratami, obrońca z odpowiednim zawiadomieniem odeśle ich do kasy, bez względu jednak na to sprawę w sądzie przeprowadzi i uzyska wyrok egzekucyjny, który w zamian rewersu za pokwitowaniem doręczy kasie.

Zarząd kasy obowiązany będzie baczyć, czy strony interesowane dopełniają zawartej z obrońcą umowy, w razie przeciwnym, bezzwłocznie posiadany wyrok przesłany zostanie komornikowi dla ostatecznej egzekucji.

Na razie manipulacja ta mniej wtajemniczonym wydawać się będzie zbyt surową, inaczej rzecz cała się przedstawi, gdy weźmiemy pod uwagę, iż większość zaległości w kasach pochodzi z niedbalstwa dłużników, którzy przez dobrowolne z nimi układy ze spłatą się ociągają.

Energiczne w całym tego słowa znaczeniu egzekwowanie należności spowoduje zwiększenie się funduszy. Dzisiaj bowiem niejednokrotnie się zda-

rza, że proszący muszą wyczekiwać kolei, gdyż wpływy ulegają pewnej fluktuacji, raz w mniejszej, to znów w większej ilości składane bywają.

Nadto z czasem suma udzielanej pożyczki może być podwyższoną do rs. 52, obecnie tylko 36 rs.

Zarząd kas żywi nadzieję, że przez tę nową manipulację osiągnie pomyślne rezultaty, które pozwolą rozszerzyć działalność sympatycznej, z ofiar publicznych powstałej instytucji.

M. V.

Jean Bise i Chambige.

Drugie z tych nazwisk brzmi znajomo—nieprawdaż? Bo też to głośny bohater skandalicznego procesu, egzaltowany czy też szalony literat i morderca, którego ubiegłej zimy sądził areopag paryski, ku wielkiej sensacji wszystkich historyczek.

Galerje trybunału ugięły się wówczas pod ciężarem natłoczonych spektatorek, które z Chambige'a zbrodnia-rza zrobiły wnet Chambige'a bohatera i męczennika.

Otóż na usprawiedliwienie damulek, żądnych pikantnej emocji i rozmiłowanych w „idealach” pieprzonych—zaznaczyć wypada, iż nawet mężczyźni i to inteligentni, nienastroszeni nawet podług kamertonu Figara, robili z Chambige'a bohatera i męczennika.

Jeno z maleńką różnicą. Mianowicie, zamiast niego, wzięto niejakiego Jeana Bise'a, który jest sobowtórem tamtego, zaś bohaterem nie dnia, lecz romanu, a męczennikiem nie niesprawiedliwości publicznej, lecz—choroby wieku.

Słowem, zdarzył się jeden z sensacyjnych również ale rzadkich wypadków, iż podsądnego z przed krótkich sądowych przeniesiono na karty powieści.

Wypada wszakże dodać, że autor jej, Jean Honcey, uczynił to z celem najpoważniejszym w świecie. Pojmuje on, że Chambige to nie wyjątek, lecz raczej typ, stworzony przez dzisiejszą nowość, która lubuje się w poddawianiu na miejscu ideału jakiegoś zera, albo też w najlepszym razie własnej ambicji, dzikiej i wygórowanej aż do... delirium.

Francja dzisiejsza przeżywa pewnego rodzaju nihilizm obyczajowy, który znalazł swój niebezpieczny wyraz w literaturze, gdzie przybrał miano—dekadentyzmu.

Jean Bise to właśnie ofiara tego unicestwienia zapału, porywu, idealizmu, to ofiara bezzdennej analizy, nie cofającej się przed żadną świętością. Posiada on już z natury mało serca i ciepłych nczuć. Wyrostkiem 14-letnim, nie mając jeszcze nawet pod nosem młodzieńczego męszku, już patrzy na wszystko z rozkładającym krytycyzmem, sądzi np. swoich rodziców, wytyka ich błędy, przyczem sam celuje najwyszukaniejszym samolubstwem. Dorósłszy nieco, używa w całej pełni rozkoszy, jakich dostarcza *Quartier latin*; pożąda wciąż jakichś silnych, niezwyklek wrażeń, stepiony umysłowo, jak nie przemierzając... Nero.

Zdaje mu się, że kocha sztukę, ale on ją tylko uważa za arystokratyczną zabawkę; raz po raz popisuje się wymową, lakomy oklasków knajpowego audytorjum. Rozpala sobie wyobraźnię marzeniami o wielkiej sławie, któ-

ra pojmuje właściwie tylko jako zadowolenie próżności; roi o wielkiej fortunie i jeszcze większej rozpущce. Jego postępowanie z jednej strony, a jego myśli i uczucia—z drugiej: to dwa hałaśliwe sabaty.

Autor doskonale chorobę tę maluje; widać naocznie, jak się ten pijany szal wzmaga i jak rośnie wraz z nim rozstrój organizmu i władz umysłowych.

Ale gdzież zbrodnia? Otóż i ona. Jean Bise bywa u pani Demay, mężatki, przyjaciółki jego rodziców, z której remi zostaje ona w ciągłej korespondencji. Pragnie on z nią awanturki miłosnej i jest pewien, że niedługo dopnie celu. Pani Demay jednakże jest mu najwyżej w świecie życziwą i, zgadując niebezpieczeństwo niewrozy, myśli, jakby zaradzić złemu i układa nawet z mężem swoim plany ożenienia młodzieńca.

Złudzenie Jeana Bise'a trwa długo, póki zepsucie nie doszło do kulminacyjnego punktu. Wtedy to traf arządził, iż podsłuchał on mimowoli rozmowy, jaką wiodła przyjaciółka jego z mężem, a w której skarżyła się, iż stan wewnętrzny pupila, a jak ten mniemał, kochanka, jest bez nadziei, że nie można już myśleć o połączeniu go z kobietą, boby ją unieszczęśliwił.

Tableau! Proszę sobie teraz wyobrazić, co zaszło w duszy półszaleńca, chorobliwie rozkochanego, wciąż łechtanego w swej dumie pozorami łatwego zwycięstwa, rozłakomionego na dary Amora, gdy taki grom uderzył w rozgorączkowaną jego głowę i odsłonił mu upokarzającą rzeczywistość, rzeczywistość smrotną... iluzji.

Plan zbrodni w oka mgnienia prawie dojrzał w chorej mózgowości—i został też spełniony. Pani Demay odpokutowała życiem noworoż szaleńca.

Tak sobie tedy odtwarza Honcey dzieje swego modelu, t. j. Chambige'a. Słusznie czy niesłusznie, fakt, że analizuje chorobę i jej postępy subtelnie i bardzo konsekwentnie i nienajgorzej wyświeśla, czem jest w życiu to, co w literaturze zwie się dekadentyzmem.

Krytyka francuska, chwalać pisarza, gani go jednak za jeden pomysł śmiały i rzadko praktykowany, iż bohaterem utworu uczynił osobistość autentyczną, żyjącą *in persona* i... żyjącą jeszcze w pamięci skandalu i że nawet nie ukrył należycie jej nazwiska. Spostrzegł się bowiem pewnie, czytelniku, że Jean Bise i Chambige brzmieniem zaledwie się różnią.

Ary.

Od Redakcji.

— W bieżącym tygodniu rozpoczynamy druk większych rozmiarów powieści Marji Rodziewicz p. t. „ONA”.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Do departamentu handlu i przemysłu wniesiono pomiędzy innemi prośby o udzielenie kilku latnich przywilejów na rozmaite wynalazki i ulepszenia, a mianowicie: na hermetyczny naftowy piec kuchenny, pokojowy itp.; na ulepszenie maszyny hydraulicznej; na maszynę do wyrobu gwoździ do podków; na aparat do oczyszczania wody i innych płynów; na lampę naftową do oświetlania, gotowa-

— Mais où donc, mon bon ami?

— Voir Lavoisier! — odpowiada piou-piou, stając odważnie przy moim boku.

Maszerujemy więc oboje, wstępując po drodze do oddziału obserwacyjnego. Przeglądam studia nad powierzchnią słoneczną i zastanawiam się przed Sextantem Langlois z r. 1750-go; żołnierzek tymczasem ogląda globusy Coronellogo, poczem proponuje mi obejrzenie instrumentów muzycznych, porostawianych w środku oddziałków. Jest bardzo śmieszny ze swą płaską, brzydką twarzą, w której przebiega się jednak inteligencja. Wymowa jego jest dość rozwinięta. Jest to osobnik armijfrancuskiej i jako taki obudza we mnie niemałe zajęcie.

Bardzo uważnie ogląda poustawiane na estradzie arfy, złoce się całe w pełni dziennego światła. Wskazuje mi klawiembalek z r. 1732-go, mówiąc:

— Tudieu! c'est vieillot!

Ja zaś przyglądam się fortepianowi Merkensa z r. 1770-go i długiemu zielono pomalowanemu fortepianowi Heussa z r. 1755-go. Słiczny biały fortepian z Cortony (r. 1678) pochłania moją uwagę. Są to po prostu cacka, od których oderwać się nie można. Lecz fortepianik, wykonany w Hamburgu (r. 1728), jest bezwarunkowo najbardziej zajmujący. Nazwanoby go w Warszawie... Micado, bo cały jest japońszczyzną przystrojony.

Patrzę, patrzę i napatrzyć się nie mogę. Z tej niemej kontemplacji wyrzywa mi głos głos mego par force towarzysza.

— Ohé! Madame, et Lavoisier?

Rada nierała idę szukać Lavoisiera.

(D. n.)

Gabryela Zapolska.

świątyni Serapysa. Przedstawia on Kleopatę, zadającą sobie śmierć przez przyłożenie do piersi węża (*Le Naja*) afrykańskiego. Wyraz twarzy Kleopatry jest wspaniały, koloryt prawie świeży; wprawia po prostu w zdumienie. Jest to malowanie greckie à l'encaustique (wosk w ogniu). Obraz ten przypisują Thimomakosowi z Byzancjum, na 28 lat przed Chr. Obok Kleopatry blada i smutna twarz Chrystusa występuje z ciemnych ramek. To — Pieta. Dalej pejzaże historyczne Collantesa i wyliczone portrety Tourniera...

I tyle ich! tyle tych dzieł mistrzów, zebranych w tej ciasnej przestrzeni, że notować je tu niepodobna. Ani miejsce, ani czas po temu. Z żalem uciekam do zaciemnionego zupełnie oddziału. Tu rozłożono zbroje, a w witrynach zamknięto herby używane przy zbrojach książąt japońskich. Pusto tu zupełnie; jakaś pani pochyła się tylko nad szafką przejściową i przypatruje się pilnie insygnjom wojskowym meksykańskim. Ja zaś notuję sobie śmieszne ornamenta do nosów, dziwiąc się, że paryżanki, które nie wahają się przyczepiać sobie obecnie ołbrzymiej wielkości czuby z rudych włosów, nie naśladowały mieszkańców Meksyku i nie przekluwają sobie nosów na wzór dzikich ludzi.

Mijam pracownię instrumentów dętych i znajduje się w oddziałku, w którego głębi błyszczy statuetka jakiegoś mężczyzny.

Podchodzę bliżej i przekonuję się, że to Gutenberg duma nad prasą niezmiernie prymitywną i bardzo, bardzo stara. Obok niego stoi statua Senefeldera, wynalazcy litografii. Kilka pras litograficznych bardzo starych i również dawna prasa do oprawiania książek zajmują środek oddziału.

Te czarne maszyny wyglądają jakoś smutno i

opuszczono. Może dlatego, że naprzeciw nowoczesnego laboratorium chemicznego błyszczy się i śmieje w promieniach słonecznych.

Chcę wejść—lecz gruby sznur zamyka wstęp dla obcych.

Koło mnie kręci się mały żołnierzek w czerwonych pantalonach. I on radby wejść do laboratorium, choć prawdziwie, nie wiem dlaczego.

Jakiś jegomość w aksamitnej krymce siedzi za stołem w głębi, spostrzegłszy mnie wstaje, i odczepia sznur z pośpiechem.

— Entrez ma belle dame! — zaprasza z całą galanterją.

Dziękuję mu i wchodzę — lecz żołnierzek pcha się także. Jegomość w krymce nie pozwala mi wejść. Prawdziwa rozpacz maluje się na twarzy wojaka. Widocznie chemja zajmuje go bardzo. Wreszcie jegomość w krymce podnosi znów sznur i piou-piou rozpoczyna z nim żwawą rozmowę dość rozsądną.

Ja tymczasem krążę dokoła stołów, przypominając sobie moje pensjonarskie wykłady i doświadczenia. Notuję przyrządy do chloru, stół do wydmuchiwania szkła, aparat Bartoleta do ozonu, woltametr Hoffmana. Chcę wychodzić, lecz ów pan ubrany w krymkę prosi mnie, ażebym zrobiła wzmiankę o pompach Alverguit i wagach do analizy. Robię co żada i w zamian proszę o wskazanie laboratorium Lavoisier'a, które ma być odtworzone z zupełną ścisłością. Otrzymuję wskazówki potrzebne, klaniam się pięknie grzecznemu wystawcy i idę na dalszą wędrowkę — gdy mały żołnierzek przyczepia się do mnie mówiąc:

— J'y vas aussi.

Zdziwiona nie żartem pytam:

nia i ogrzewania; na maszynę do zwijania cygar; na maszynę do wycinania wierzchniego liścia w cygarach innej formy; na ulepszony materiał do opakowania jajek; na aparat do czyszczenia wody od przymieszek chemicznych i mechanicznych; na przyrząd do nawlekania nici na igły i robienia węzłów; na udoskonalenia warsztatów przedziałnych; na maszynę do czyszczenia ryżu, jęczmienia, grochu i ziarna zbożowego; na nowe mechaniczne kopyto do butów i kamaszy; na nowy sposób wyrobu materiałów, składającej się z połączenia waty z gazą i innym odpowiednim materiałem; na udoskonalenie lamp oliwnych.

— Oddziały kolejowe straży celnej, o których utworzeniu donosiliśmy przed tygodniem, otrzymały wskazówki co do sprawdzania towarów przewożonych kolejami. Importowane z zagranicy towary powinny posiadać banderole, plomby oraz stemple, stosownie do rodzaju. Banderola oblepia się cukier rafinaty w głowach, wyroby tytoniowe we wszelkich gatunkach, napoje wyskokowe, oprócz transportowanych w beczkach i wina musujące w butelkach. Plomby stwierdzają pochodzenie i załatwienie formalności celnych przy przewozie herbaty, igieł, tkanin wszelkiego rodzaju, papieru, obić papierowych, ubrań gotowych, wyrobów ze skóry, fezów tureckich, kapeluszy i czapek, zegarków i koralików sznurkach. Metale szlachetne na komorach stemplują się. Towary kolonialne, korzenie, farby, wyroby maszynowe oraz produkty spożywcze sprawdzają się według kwitów celnych. Rzeczy domowego użytku, żyto, jęczmień, owies, len, kość, wełna i wszelkie produkty pochodzenia krajowego, wysyłane ze stacji kolei tutejszych w przestrzeni pogranicznej, winny być sprawdzane za pomocą dotykacelną rękami, albo żelaznym drutem, przyczem straż celna otrzymać polecenie nie zatrzymywać bez potrzeby transportów, aby nie powodować handlującym straty.

— Służba policyjna, a głównie starsi dozorczy policyjni, otrzymali polecenie dopilnować, aby niestali mieszkańcy Warszawy, podlegający w tym roku poborowi do wojska, wobec zbliżającego się terminu czynności poborowych udali się do miejsc stałego zamieszkania, celem odbycia powinności wojskowej. Wyjątek pod tym względem stanowią popielnicy, którzy mają odroczenia z powodu pobierania wykształcenia w gimnazjach lub uniwersytecie oraz ci, którym wydano świadectwa odraczające z przyczyny załatwiania spraw majątkowych.

— Z powodu wzmagających się ostatnimi czasy fikcyjnych wyprzedaży towarów w sklepach biurowych i galanterijnych mają być wydane, a raczej wznowione dawniej obowiązujące przepisy, iż ogłoszenie wyprzedaży po cenach niższej niż koszt może dotyczyć tylko towarów wysortowanych lub też sklepów, które istotnie mają być zamknięte.

— Z zarządu izby obrachunkowej wydelegowano 3-ech urzędników do rewizji kancelaryj tutejszych rejonów. Rewidenci czynności swoje od kilku dni już rozpoczęli.

— Tydzień donosi, że dyrektor szkoły sztygarów, p. Brykin, wykladać będzie w tej szkole arytmetykę, geometrię i rysunki; inżynier górniczy Jegorow — język rosyjski, wychowawcą zaś uniwersytetu petersburskiego, Srokowski — język polski. Ten ostatni będzie prócz tego bibliotekarzem i sekretarzem rady nadzorczej szkoły, za co pobierać będzie do datkowo rs. 200 rocznie.

— Departament górniczy zawiadomił, że inż. Świętochowski, wybrany na zastępcę członka rady nadzorczej szkoły sztygarów w Dąbrowie, jako nie należący do grona przemysłowców górniczych, nie został przez ministra dóbr państwa zatwierdzony w tej godności.

— Wczoraj w sali magistratu odbyły się wybory na starszego i podstarszego w zgromadzeniu cieśli. Większością głosów wybrani zostali: na starszego p. August Störl, a na podstarszego p. Władysław Stypulkowski.

— Wydział etnograficzny Cesarskiego towarzystwa miłośników nauk przyrodniczych, antropologii i etnografii w Moskwie zamianował znanego badacza życia ludu i zbieracza jego pieśni, autora dzieła „Lud polski”, p. Oskara Kolberga, swoim członkiem honorowym.

— Kalendarz lekarski.

W literaturze kalendarzowej zauważyliśmy rozwój się ruchu wydawania kalendarzy specjalnych. Oprócz „Rocznika lekarskiego”, wydawanego od dawna pod redakcją Dr. Fritschego, ukazał się po raz pierwszy na rok 1890-ty „Kalendarz lekarski” pod redakcją dr. J. Polaka, w opracowaniu lekarzy: Bujwida, Dunina, Grodeckiego, Hewelkiego, Kulewicz, Matlakowskiego, Polikiera i Puławskiego.

Jest to podręcznik notesowy, w którym, o prócz zwykłych informacji, znajdujemy notatnik na każdy dzień z zaznaczeniem terminów posiedzeń Towarzystwa lekarskiego i rocznie obchodzących świąt lekarskich.

Dalej kalendarz zawiera wskazówki dyagnostyczne i terapeutyczne, spis środków lekarskich i t. p.

Wreszcie zasługuje na uwagę dokładny skorowidz zdrojowisk w całej Europie, taksa lekarska i spis prac oryginalnych, umieszczonych w lekarskich czasopismach polskich w ciągu roku.

Tak obfity materiał mieści się w książce formatu kieszonkowego, a to dzięki użyciu *nonpareillu*, nader drobnego chociaż wyraźnego druku.

— Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro operetka Audrana „Pierścień rodzinny”.

W partii Gillety wystąpi pani Zimajerowa.

Teatr nowy jutro widowiska nie daje.

* „Ciężkie czasy” ukaza się jutro po raz drugi na deskach teatru Rozmaitości.

Bałucki, jak wiadomo, przybył wczoraj do Warszawy i dzisiaj asystować będzie premierze „Ciężkich czasów”.

* Teatr Wielki wznowi w przyszłym tygodniu efektowny dramat Feuilleta p. t. „Dwa światy”.

* Z „Chłopów arystokratów” Anczyca, przeznaczonych do wznowienia w teatrze Małym, rozdano role do nauki.

Obsada tak się przedstawia: Kogucina panna Czosnowska, Marysia pani Holtzmanowa, Jędrzejowa pani Dworzecka, feldfel p. Dyliński, Marcin p. Galasiewicz, Koguciak p. Holtzman, Stanisław p. Sikorski, Szczepanek p. Sliwiński, arendarz p. Żybarski.

— Ze sztuki.

* Od lat kilku nieobecny artysta-malarz L. Wysocki obecnie powrócił do Warszawy.

* Grono artystów-malarzy zwróciło się do administracji salonu Krywulta z żądaniem otwarcia w przyszłym miesiącu wystawy szkiców na wzór urządzonych od lat pięciu.

* Bawi w Warszawie krakowski malarz J. Bielski, który w tych dniach udaje się na dalsze studia do Paryża.

* Znany z wystawy Krywulta obraz Siemiradzkiego „Wazon czy kobieta?” wysłany został przez jednego z przemysłowców tutejszych do Petersburga, gdzie będzie zdobył salę prywatną.

Obraz ów zaasekurowano na kolei na sumę rs. 20,000.

* Do salonu artystycznego spółki artystów-malarzy i rzeźbiarzy przybył większych rozmiarów obraz św. Katarzyny męczenniczki, przeznaczony do kościoła w Dobrzyniu.

Oprócz tego nadesłali nowe prace artyści: pp. Wiesiołowski, Wastkowski, Mirecki, Maleszewski, Gumiński i Emilia Niżycka.

Na wystawę szkiców, urządzaną w tymże salonie, nadesłano całą kolekcję prac ś. p. Stefana hr. Rostworowskiego.

Wystawa obrazów oświetlona jest światłem sztucznym do godz. 7-ej wieczorem.

— Handel artystyczny.

Zagraniczni handlarze dziełami sztuki zaczynają się coraz bardziej liczyć z wybitniejszymi naszymi malarzami.

W tych dniach kilku artystów otrzymało zawiadomienie od monachijskiej firmy „bracia Wetsch”, iż wszystkie ich dzieła, byle nie cenione nabyt wysoko, znajdują nabywców w tem mieście.

Na mocy zaproszenia, popartego następnie formalną umową, niektórzy nasi malarze, a pomiędzy innymi J. Rysakiewicz i W. Pawliszak, wysyłają do Monachjum pewną liczbę obrazów.

Według brzmienia cytowanych listów, zaszczytna działalność malarzy polskich, osiadłych w Monachjum, ożywiła pokup obrazów pędzla naszych artystów na rynkach europejskich i amerykańskich.

— Czterdziestolecie.

W dniu wczorajszym przypadła 40-ta rocznica poświęcenia kościoła św. Karola Boromeusza, zbudowanego z zapisu Klementyny hr. Małachowskiej, w części zaś ze składek publicznych, do których rząd przyczynił się znacznym zasiłkiem.

Budowa, rozpoczęta w r. 1841-ym, ukończona została w ciągu lat ośmiu, a poświęcenie świątyni przez biskupa ks. Lubieńskiego, odbyło się w d. 4 listopada 1849-go r.

Nowy kościół wzniesiony został według planów i pod kierunkiem budowniczego Marconiego.

Wczorajszą rocznicę święcono odpowiednim nabożeństwem.

— Żałobnia.

Jeden z naszych czytelników, a mianowicie p. Władysław Kaczyński, zaprojektował, aby gmach, przeznaczony do rozpoznawania zwłok niewiado-

mych osób, noszący w Paryżu miano „morgi”, nazwać żałobnią.

Wyrazu tego, w zupełności odpowiadającego duchowi naszego języka i doskonale malującego rzecz samą, używamy dla zastąpienia cudzoziemskiej „morgi”.

Po takim wyjaśnieniu nadmieniamy, że projektowane urządzenie żałobni w naszym mieście ma nastąpić jednocześnie z przeniesieniem szpitala Dzieciątka Jezus do miejscowości, zwanej folwarkiem Świętokrzyskim.

Według najnowszego projektu, żałobnia będzie połączona z teatrem anatomicznym, lecz z uwagi na różne przeznaczenie obu tych urządzeń, żałobnia ma stanowić, lubo w jednym gmachu, oddzielną lokalność, pozostającą pod bezpośrednim zarządkiem władz sądowych i policyjnych.

Rozdział ten, ze względu na potrzebę odbywania w pewnych wypadkach sekcji zwłok, przy zachowaniu absolutnej tajemnicy, jest rzeczą konieczną.

W myśli tego kosztorys przyszłej żałobni zostanie sporządzony.

— Sprawy kolejowe.

Na stacjach kolei nadwiślańskiej w salach poczekalnych i w korytarzach zawieszono w tych dniach mnóstwo tablic drukowanych, objaśniających pasażerów, odbiorców i wysyłających towary o nowych rozporządzeniach ministerjum komunikacji.

Miedzy innemi jest jedno z ważniejszych rozporządzeń, interesować mogące świat handlowy, a mianowicie informacja, jak długo wysyłka może być przetrzymana na stacji po odebraniu z rąk wysyłającego.

Nowe rozporządzenie opiewa, iż wysyłka za frachtem zwyczajnym może być przetrzymana nie dłużej nad 48 godzin, a po wysłaniu powinna być wiezioną 120 wiorst na dobę, zaś pociągiem pośpiesznym 250 wiorst.

Towar, zdawany z jednej drogi na drugą, w miejscu łączenia się kolei może być zatrzymany tylko 24 godzin.

Wysyłka pociągami pośpiesznym nie może być przetrzymana dłużej nad jedną dobę, z uwzględnieniem dni świątecznych, które w rachubę nie wchodzi.

W wypadku potrzeby załatwienia formalności celnych, akcyzowych lub policyjnych, czas wysłania towaru kolei nie obowiązuje.

— Otwarcie mostu.

Jak wiadomo, przed kilkoma miesiącami na linii kolei petersburskiej, pomiędzy Kuźnicą a Grodnem, był uszkodzony most na rzece Łosośnie i okazała się potrzeba budowy z gruntu nowego mostu, znacznie większego od poprzedniego.

Roboty natychmiast były rozpoczęte pod kierownictwem inżyniera, p. Stanisława Belzeckiego, a tymczasowo zbudowano prowizoryczny most wiszący, systemu amerykańskiego, przez który przepychano częściowo pociągi.

Ónegdaj komisja, złożona z dyrektora kolei, inspekcji i inżynierji, po dokonanych próbach wytrzymałości nowozbudowanego mostu, uznała go za zupełnie odpowiadający bezpieczeństwu pociągów, które od wczoraj po nim przechodzą.

— Tydzień na Wiśle.

Ubiegły tydzień pod względem ruchu spławnego na Wiśle zaznaczył się dużym wywozem.

Tratów przepłynęło sztuk 23½ wartości 86,600 rs., wszystkie z Królestwa.

Jest to cyfra, która napewno w r. b. nie będzie już w tej wysokości notowana.

Wydzielono: otrąb 5,220 cent., owsa 1,600 cent., melasy 4,740 cent., szmat 3,300 pudów, żelaza 1,000 pudów, węgla kamiennego 2,250 korcy.

Do Warszawy przybyło, oprócz barki z 50 kopami desek, 3 berlinki z Prus z ładunkiem: kitu 664 cent., trawy amerykańskiej 428 cent., farb 152 cent., węgla angielskiego 1,280 cent. i koks 1,200 cent.

Próżnych berlinek i gabar odplynęło 5 sztuk, przepłynęła 1 sztuka.

Stan wody przez tydzień obniżył się o 2 st. 1 cal.

Temperatura wody trzymała się pomiędzy 7—8° Réaumura.

— Przemysł uliczny.

W okolicach placu za Żelazną Bramą spotykamy niemłodego mężczyznę, obnoszącego piecyk, a w nim gorące kasztany.

Inicjator nowego u nas przemysłu ulicznego zapożyczył swój pomysł z bruku lwowskiego, gdzie handel kasztanami w tej formie jest oddawną praktykowany.

— Niezwykłe wynagrodzenie.

Przed trzema laty głośną była sprawa niejaki A. T., która pod wpływem zazdrości oparzyła swego narzeczonego, p. Rafała B., kwasem siarczanym.

Sprawczyńi zeszczenia oblicza B. odsiedziała już z wyroku sądowego rok więzienia.

Krewka kobieta musiała czuć poważne wyrzuty sumienia, kiedy obecnie umierając uczyniła najformalniejszy zapis całego swego majątku na rzecz wspomnianego B.

Majątek ten składa się z posesji na Pradze i 5000 rs. w listach zastawnych.

Spadkobiercą, który jest obecnie konduktorem kolei riasko-wiaziemskiej, w drodze urzędowej o sukcesji zawiadomiono.

== Krup.

W dzielnicy staromiejskiej pomiędzy działywą zaczyna grasować krup z nader złośliwymi objawami.

W dniu wczorajszym na Podwalu pod nr. 12-ym zmarł sześciolatek synek państwa S. w chwilę po dokonanej operacji przecięcia krtani.

== Kradzież.

Z mieszkania Marjanny Gawkowskiej, Marcjanny Sosińskiej i Konstancji Łaszczyńskiej przy ulicy Bielańskiej pod nr. 5-ym skradziono gotówkę i różną garderobę wartości kilkudziesięciu rs.—Kazimierzowi Zakrzewskiemu na targu za Żelazną bramą woźnica Kamienny ukradł towarów na 150 rs.—Zamieszkałemu na Nowolipkach pod nr. 2-im Dawidowi Żelechowerowi z poddasza domu pod nr. 21-ym na Nalewkach skradziono białą wartość 137 rs.—Z utworzonego wytrychem mieszkania Bogumiły Fajfer przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr. 4-ym skradziono z biurka 214 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Przyokopowej Kazimierzowi Jakulewiczowi w przejściu przez targ za Żelazną bramą skradziono różne rewersy, papiery osobiste i gotówkę.

== Na uczynku.

W bramie domu pod nr. 19-ym przy ulicy Długiej został przytrzymał Jan Kacprzak, który ze skradzionymi przedmiotami zabierał się do ucieczki.

Kacprzak w ciągu niespełna godziny otworzył wytrychem zamki u siedmiu piwnic.

== Podrzucenie.

W pobliżu szpitala starozakonnych podrzuceno zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

== Na Wiśle.

W dniu onegdajszym Janowi Kalińskiemu z Słokierk skradziono dużą łódkę rybacką.

Złodzieja odbijającego od brzegu ktoś dostrzegł, w skutek czego zarządzone pogoń i na dwóch łódkach popędzono w ślad za złodziejem.

Dzięki wpławnemu i energicznemu wiosłowaniu, przywłaszczeniela łodzi dopędzono.

Łotr, obawiając się surowszej kary, wskoczył do wody.

Widziano go później płynącego w oddaleniu, został bowiem uniesiony prądem rzeki.

Przewoźnicy chcieli złodzieja ratować, ten jednak zniknął im z oczu.

Prawdopodobnie utonął, nie dopłynąwszy do brzegu Saskiej kępy zanadto oddalonego.

Nazwisko złodzieja, który mógł liczyć około 30-tu lat wieku i był ubrany w kożuszek, nikomu ze ścigających nie było znane.

== Nieostrożna jazda.

W przejściu przez aleje Jerozolimskie Chaja Wejtowa została najechana przez dorożkę nr. 984.

Podniesiono ją z ciężkim obrażeniem prawego boku.

Za rogatkami marymonckimi dwie włościanki z Burakowa nie zdążyły uciec przed szybko jadącym wozem i upadły.

Jedna z nich, Karolina Niebysowa uległa złamaniu nogi, druga zaś, Józefa Sliwowska poniosła ciężki szwank krzyża.

Zuchwały sprawca najechania dopiero w Studzieniu został ujęty i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

== Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Andrzej Ruciński, powróciwszy do domu w Mokotowie, zastał całą swoją rodzinę bez zmysłów.

Ruciński i czworo dzieci zagorzeli z powodu zawieszonych z suszarni białych pieców, w którym napalono węgiel.

Ruciński zaalarmował sąsiadów i dzięki energicznemu ratunkowi wszyscy zostali do zmysłów przyprowadzeni.

Dwoje najmłodszych dzieci młodo się rozchorowało, a wezwany lekarz zaopiniował, iż życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo.

+ Dochód z loterii fantowej, urządzanej w Łomży na korzyść szpitala św. Ducha, wyniósł rs. 1,613 kop. 70.

+ Korespondent naszego pisma p. Adam Dunin Mieczyski, b. redaktor *Gazety rolniczej*, obecnie właściciel dóbr ziemskich, w pow. plockim położonych, z wyborów powołany został na członka-korespondenta Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Moskwie.

+ Ofiara.

Właściciele majątków: Kelpiny, p. Gackowska, i Kłósna, p. Piwnicki, jak nam donoszą, przyczynili się bezinteresownym datkiem do upiększenia sąsiedniego miasteczka, Rypina.

Oflorowali oni mianowicie w celu zadrzewienia skwerów i rynku miasteczka: pierwszą sztuk 100 a ostatni sztuk 60 młodych drzewek (sadzonek).

+ Bal i teatr.

Towarzystwo cyklistów w Łodzi wystąpi wkrótce z przedstawieniem amatorskim, po którym nastąpi zabawa z tańcami.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby tak przedstawienie, jak i bal odbyły się możliwie najświetniej.

Zabawa, na którą zaproszenia rozesłane zostaną cyklistom z Warszawy i innych miast, odbędzie się w „Grand Hotelu”.

+ Herbata.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa botanicznego w Moskwie p. Tichomirow, który był ekspertem w sprawie podrobienia firmy Popowych, podał kilka sposobów odróżniania prawdziwej herbaty od t. zw. koporki lub „wymoczków” (herbaty wysuszonej po użyciu).

Co do „koporki” poznać domieszkę łatwo pod mikroskopem podręcznym.

Aby odróżnić herbatę świeżą od t. zw. „wymoczków”, należy wywar traktować octanem miedzi, jeżeli herbata jest dobra wystąpi zabarwienie zielone, w przeciwnym razie wywar barwy swej nie zmieni.

Jest jeszcze inny sposób: liście, zanurzone w roztworze dwuchromianu sodu nabierają barwy ciemno-niebieskiej.

+ Grzybobranie.

Do rzadkich bezwzględnie zjawisk należy pojawienie się w ogromnej ilości grzybów w tej porze roku.

Borowiki, rydze i inne gatunki przed kilku jeszcze dniami furami niemal wywożono z lasów wileńskich.

Jest to skutek niezwykle ciepłej a wilgotnej jesieni.

+ O nadużycia w gorzelni.

Przed krótkami sądu okręgowego w Lublinie stanął niedawno pan B., oskarżony przez władzę akcyzową o nadużycia w gorzelni.

Prokurator żądał surowego ukarania podsądnego, gdyż władza akcyzowa oświadczyła, iż pan B., dopuszczając się nadużycia, wyrządził skarbowi znaczną szkodę.

Sąd przychylił się do żądania akcyzy i skazał podsądnego na karę pieniężną w sumie przeszło rs. 40,000.

+ Tragiczny wypadek.

Okolo wsi Wojtołoki, w pow. trockim, artylerja odbywała manewra, przyczem strzelano do celu kartaczami.

Po odejściu wojska, włościanie znaleźli na polu kulę armatnią i zaczęli ją oglądać ciekawie.

Jeden z nich podniósł bombę i dla zabawy cisnął ją o kamień.

Nastąpił straszny wybuch.

Z sześciu ludzi, będących w polu, ani jeden cało nie wyszedł; włościanin Sosnowski padł trupem na miejscu; Haniewicz postradał jedną rękę i obie nogi, inni srodze pokaleczeni, tak, iż życiu nieszczęśliwych grozi niebezpieczeństwo.

Z muzyki.

Koncert wczorajszy na dochód artysty-muzyka, p. Lityńskiego, stanowić może nowy dowód—jestem przekonany, że dowodów podobnych nigdy nie zbraknie—niewyczerpanej dobroci i ofiarności naszego miasta. Bratnia, koleżeńska pomoc artystyczna znalazła oddźwięk wśród masy publiczności—sale rezerwowe zapelnione były do ostatniego miejsca. Nie wątpię, że program, zawierający nazwiska pierwszorzędnych wirtuozów i artystów, mógł stanowić czynnik wielce przyciągający, niemniejszą wszakże rolę grały i inne czynniki moralne.

Treść programu zawierała daninę instrumentalną, złożoną przez pp. Michałowskiego i Szleccera, Barcewicza i Aloisa. W części wokalne panna Pinkertówna i p. Jeromin zbierali zasłużone oklaski. Przedstawicielkami żywego słowa były panie: Noiretówna i Wisnowska.

Duet Schumana na dwa fortepiany, odegrany przez pp. Michałowskiego i Szleccera, stanowił jedyny numer zbiorowy. Jako solista, p. Michałowski wykonał szereg utworów Szopena, grał zaś jak gra—Michałowski.

Pan Barcewicz zapoznał słuchaczy z romansem kompozytora p. Władysława Aloisa, który znowu w swoim popisie solowym odgrzebał utwór przedpotopowy Servais'ego „Souvenir de Spa”. Dlaczego wybitny ten nie tylko wirtuoz wiolonczelowy, ale i zdolny kompozytor tak nie dowierza własnej muzyce, nie rozumiem.

W każdym razie utwory p. Aloisa więcej mogą wzbudzać zajęcia pod względem artystycznym, aniżeli echo przebrzmiałej niepowrotnie wirtuozowej frazeologii.

Utalentowanej śpiewaczce, pannie Pinkertównie, szczerze życzę, żeby zadała kłam słowom Rozyny w arji „Una voce poco fa”, odśpiewanej wcale udanie. Pan Jeromin przesłuchanie wydeklował romans z op. „Simon Boccanera” Verdiego.

Symfonia żywego słowa w utworach Szymanowskiego („Jedna z wielu”), Konopnickiej („Do kobiety”) i Gomulickiego („Warszawianka”) zdobyła paniom Noiretównie i Wisnowskiej oznaki gorącego uznania.

W operze „Fra Diavolo” Aubera, tej komedji muzycznej, pełnej ruchu i finezji wystąpił wczoraj pan Wulman w roli bandyty Giacomina.

Inteligentny artysta nadał tej postaci wszystkie cechy realistyczne rozbójniczego lazzarona. Pod względem jednak muzycznym nie mógł się nagiąć do stylu opery komicznej, który bynajmniej z realizmem surowym nie daje się kojarzyć, zwłaszcza, że rozbójnicy Scribe'go stanowią typ odrębny, niemal przysłowiowy.

Opera w ogóle wykonana była starannie.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie XII-jej komisji stałej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 7-go b. m., w urzędzie gminnym kurjańskim, pow. augustowskiego, odbędzie się licytacja drzewa z lasu rządowego z leśnictwa balińskiego, od rs. 16,652.

— D. 7-go b. m., w zarządzie artylerji fortecznej w Nowogrodzie, odbywać się będzie licytacja na dowóz i odwóz przedmiotów artyleryjskich; wadium 1,000 rs.

— Ciągnienie 4-jej klasy 153-jej loterii klasycznej odbędzie się w d. 8-ym i 9-ym b. m. w sali losowań kantoru Banku państwa.

— Posiedzenia zjazdowe sędziów pokoju w I-ym okręgu gubernji warszawskiej odbywać się będą w Warszawie w ciągu listopada w d. 8-ym i 20-ym bez wzywania stron, oraz w d. 13—16, 18—20 i 23-im.

Tytus Chałubiński.

W dniu wczorajszym, w górskim zaciszu w Zakopanem, złożył głowę do snu wiecznego, znany całemu społeczeństwu dzielny przewodnik wielu pokoleń lekarskich, pierwszorzędną praktyk i obywatel w najwznioślejszem znaczeniu tego słowa, Tytus Chałubiński.

Złamany tytaniczną bez wytchnienia pracą, którą przez całe swe życie, bez względu na wstępujące pod koniec siły, niósł ogółowi, Chałubiński blisko od lat dwóch usunął się z pola działalności społeczno-lekarskiej. Bolejąc nad niemożnością służenia w szeregach czynnych pracowników, szukał wytchnienia na łonie przyrody, której cuda wielbił aż do ostatniego techniczenia całą potęgą młodzieńczego uczucia.

Zmarł w Zakopanem, w tym najpiękniejszym zakątku Tatr, a zmarł rzecz można u siebie, bo w miejscowości, którą sam stworzył.

Dwa lata niebrania czynnego udziału osobistego w czasach dzisiejszego życia gorączkowego, w którym jedne wrażenia szybko zacierają drugie, to przerwa, zdolna zmniejszyć zasługi najwydatniejszych jednostek...

Chałubiński jednak należał do liczby tych, na których wspomnienie zasługi ich żywo stają w pamięci i budzą najsympatyczniejsze wrażenia—do liczby tych, w których wobec światłego umysłu, rozległej wiedzy i wszechstronnego uzdolnienia zawsze gorące bije serce. Tu to spoczywa owa tajemnica jego dnywania sobie miłości i czci powszechnej, jaką Chałubiński w wyjątkowym stopniu posiadał.

Chałubiński bardzo szybko nabrał wśród nas rozgłosu sławy biegłego diagnostyka.

Wcześniej też, bo zaledwie lat 27 mając, został naczelnym lekarzem szpitala ewangelickiego, prze-trwawszy na tem stanowisku lat 10 z górą, t. j. do czasu otwarcia akademii medyko-chirurgicznej w Warszawie, w której go profesorska oczekiwano godność.

W r. 1859-ym objął katedrę patologji i terapii, a zarazem klinikę chorób wewnętrznych, pracując niezmordowanie nad wykształceniem lekarzy przez lat dwanaście.

W r. 1871-ym opuścił zajmowane stanowisko, oddawszy się praktyce, która mu prawie cały czas pochłaniała i odrywała od badań przyrodniczych.

Odtąd udział Chałubińskiego w instytucjach społeczno-naukowych wybitnie się zaznacza.

Głównym charakterem jego działalności była wszechstronność. Umiał on pogodzić powołanie lekarza z powołaniem profesora, przyrodnika i obywatela, a zawsze i wszędzie ożywiała go gorąca miłość wszystkiego, co wzniosłe, co piękne.

Na stanowisku lekarza nie miał sobie równego pod względem pojmowania swych obowiązków. Był to typ lekarza człowieka, daleki od wszelkich pozahumanitarnych dążeń.

Aczkolwiek Chałubiński posiadał wyborne naukowe przygotowanie, jako przyrodnik, oraz zasoby wiedzy niepospolite wobec olbrzymich zdolności, talentu lekarskiego, jeśli się tak wyrazić, i stać go było na pisanie traktatów lub dzieł specjalnych, nie pozostawił jednak po sobie licznych prac piśmienniczych. Nie tu miejsce w krótkim

notatce, aby je wylczyć. Ciekawi znajdą wykaz prac zgasłego profesora w „Słowniku lekarzy”.

Nie z pismenniczego też stanowiska zasługi Chałubińskiego oceniać należy. Trwalszy on pomnik, niż dzieła wielotomowe, sobie wystawił.

Tym pomnikiem, który jego niespożytą zasługę stanowi, jest wykształcenie całego zastępu lekarzy, którzy po długiej przerwie po raz pierwszy we własnym kraju pod wodzą Chałubińskiego zaczęli stawiać samodzielne kroki.

Jeżeli pominiemy wylczenie dzieł lekarskich naszego ś. p. przewodnika, to o jednej jego pracy z zakresu nauk nielekarskich na tem miejscu wspomnieć się godzi. Jest nią mała rozmiarami, lecz wielką myślą i wychowawczą doniosłością praca p. t. „O pedagogicznym znaczeniu nauk przyrodniczych w humanitarnej wychowawczy”, napisana już po opuszczeniu przez niego profesorskiego stanowiska. Dowodzi ona, iż po za celami czysto lekarskimi postawił sobie Chałubiński jeszcze inne, z których najważniejszymi były: wychowanie młodzieży, rozbudzenie zamiłowania do badań przyrodniczych i uznanie humanitarnych uczuć. Tym celem Chałubiński przez całe swe życie był wiernym.

Cześć niech mu będzie, jako wzorowemu profesorowi i przewodnikowi młodzieży, cześć, jako lekarzowi, który umiał współczuć cierpieniu; cześć, jako temu, który w ciągu całego swego życia umiał być człowiekiem w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu.

Dr. H. Dobrzycki.

Urodził się we wsi Chociwku w r. 1820-ym; gimnazjum ukończył w Radomiu, w r. 1838-ym wszedł do Akademii medyko-chirurgicznej wileńskiej, a gdy ta zwinęta została przeniósł się do Dorpatu, poświęcając się nauce przyrodniczej.

W roku 1843-ym przeszedł na wydział lekarski, wreszcie w roku 1844-ym otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii. Stopień ten w r. 1846-ym potwierdziła rada lekarska w Warszawie.

Odtąd stale osiadł w naszym mieście, zajmując przy ulicy Długiej i rogu Rymarskiej.

Od samego początku zawodu swego odznaczał się rzadką bezinteresownością i poświęceniem się dla ludzkości. Znakomity ś. p. dr. Wilhelm Malcz, w krótkim czasie poznawszy naukę i zdolność Chałubińskiego, niejednokrotnie nim się wyręczał i wiele domom rekomendował—stynał z diagnozy. Dohrte też znali ubodzy młodego doktora, który chętnie zwiedzał fagatki Starego Miasta lub sutereny, gdzie bieda miała już siedlisko, i gdzie, oprócz porady nieraz i na lekarstwo fundusik zostawiał—a już uczące się młodzieży trwałym i przychylnym był przyjacielem i doradcą.

Od r. 1847—57-go był naczelnym lekarzem szpitala ewangelickiego, następnie lekarzem ordynującym w szpitalu Dzieciątka Jezus.

W r. 1859 mianowany profesorem terapii i kliniki terapeutycznej w cesarsko-królewskiej Akademii medyko-chirurgicznej w Warszawie.

Katedrę tę z wielkim pożytkiem uczących się zajmował i po przekształceniu Akademii na Wydział lekarski szkoły głównej.

Po otwarciu uniwersytetu opuścił obowiązki profesorskie i oddał się wyłącznie praktyce lekarskiej.

Był też Chałubiński członkiem honorowym Urzędu lekarskiego gub. warszawskiej, członkiem Towarzystwa lekarskiego warszawskiego i Towarzystwa botanicznego w Ratyzbonie, prezesem kasy imienia Mianowskiego, od chwili powstania tej instytucji i w. in.

Inauguralna w r. 1844-ym jego rozprawa nosi tytuł: „Ueber den Harn in physiologischer und pathologischer Hinsicht”.

Kilka rozpraw, jako to: O cholery, Zimnicy, Leczeniu cholery i w. i., drukował w „Pamiętniku Tow. lek. warsz.”.

Dalej wydał: „Wykład początków historii naturalnej według programu przez uniwersytet francuski r. 1840-go przepisanej, mianowicie: Mineralogja i Geologja przez Boudanta, Botanika przez Jussieu, Zoologja przez Milviego”. Dzieło to z wielu drzeworytami wyszło w r. 1849-ym.

W r. 1841-ym wychodziło w Warszawie czasopismo p. t. *Nadwiślanin* pod redakcją Seweryna Fil-leborna.

Pismo to zamieszczało prace różne młodych ludzi, jak Romana Zmorskiego, Bogdana Dziekońskiego, Brzowskiego, Żeligowskiego, Wacława Szymanowskiego i innych i w pomienionem też piśmie po raz pierwszy spotkaliśmy się z nazwiskiem Chałubińskiego.

Przysłał on z Dorpatu, gdzie przebywał na uniwersytecie, pracę z dziedziny botaniki. Kreśląc te szczegóły pośpiesznie, tytułu jej nie pamiętam.

Chałubiński po raz pierwszy dotkliwie zapadł na zdrowiu w r. 1886-ym.

Leczyl on podówczas zmarłego w grudniu tegoż roku nieodżałowanej pamięci Wacława Szymanowskiego, z którym oddawna łączyła go serdeczna przyjaźń.

Razu jednego, odwiedzając chorego w końcu listopada Chałubiński odezwał się do otoczenia:

— Złe z nami!

I kilka kropel łez stoczyło się po twarzy starca, na której ślad cierpienia fizycznego był już widoczny.

* * *

Po raz ostatni Chałubiński był w Warszawie po powrocie z Petersburga, gdzie bawił trzy miesiące w lipcu 1888-go roku. W miesiącu tym opuścił nasze miasto, dążąc do Zakopanego, w którym też pozostał do końca życia.

Nie udzielał się prawie nikomu, nie wychodził z domu i z obrębu swej willi przy ulicy, którą dla upamiętnienia „króla Zakopanego” jego imieniem nazwano.

Odwiedzali go tylko najbliżsi znajomi i przyjaciele.

W sezonie tegorocznym ogół gości zakopańskich Chałubińskiego nie widział. Przyjeżdżali tylko w odwiedziny do niego: Baranowski, Bloch, Bujwid i in.

Powoli, w ciszy Tatr niebotycznych, gasł duch potężny...

* * *

Zakopane — to dziecko Chałubińskiego, to jeden z twórców, przez niego do życia powołanych!

Chałubiński pierwszy przed 30-ma laty nawoływał do wycieczek w Tatry; pierwszy wskazał społeczeństwu „perłę” zakopańską. Zakopane, to jego odkrycie...

Dziś, po 30-tu latach pracy, znać też tam na każdym kroku ślady „gospodarza”. Pamiętek mnóstwo, już za życia dzwigniętych. Tu krzyż na jego cześć dzwignięty, tu muzeum, tam szkoła, ówde grota, pieczara, schronisko lub droga, wszystko z imieniem Chałubińskiego związane.

Z dzikiego pustkowi szybko wyrosła wspaniała oaza.

Powstają szkoły zawodowe dla górali, czytelnie ludowe i gospody, budują się schroniska dla turystów, wytykają drogi, powołuje się do życia specjalne „Towarzystwo tatrzańskie”, organizują muzea i t. d. Ostatnie, w r. z. otwarte, to „Muzeum imienia Chałubińskiego”, gromadzące okazy flory i fauny tatrzańskiej. Wreszcie Zakopane wpisane zostaje do rzędu stacji klimatycznych i otrzymuje stosowną organizację.

Z garstki 20—30-tu turystów-amatorów liczba gości wzrasta, jak w r. b. np., do 2,000 osób.

Gdyby po Chałubińskim nie pozostało nic więcej, samo już Zakopane uwieczniłoby jego imię w rocznikach krajowych.

UCZCZENIE PAMIĘCI.

Cheć podnieść projekt, który najwłaściwszą byłby pamiątką; projekt obmyślony przez ś. p. Dziewulskiego. Już przed kilku miesiącami widocznem było, że dnie prof. Chałubińskiego są policzone. Dziewulski miał zamiar i zamiar ten wielokrotnie wypowiadał tym, co go otaczali, aby po śmierci prof. Chałubińskiego zakupić jego dom w Zakopanem, obszernym lasem otoczony i aby do tego domu przenieść Muzeum tatrzańskie jego imienia.

Muzeum zyskałoby obszernie pomieszczenie, dostatek gruntu dla postawienia typowych budynków, urządzenia specjalnego ogrodu botanicznego, wreszcie może i dla zabaw, któreby dochód przynosić mogły. Muzeum takie, połączone z pracownią, ze stacją meteorologiczną i t. d., mogłoby dla nauki o Tatrach wielkie przynieść pożytki.

Pomieszczenie muzeum, które już nosi nazwę prof. Chałubińskiego, w jego własnym domu, u podnóża Tatr, które tak ukochał, w miejscowości, którą prawie stworzył, byłoby niewątpliwie najpiękniejszem dla jego pamięci uczczeniem.

Projekt do przeprowadzenia jest łatwym, bo suma potrzebna nie będzie wysoka, a muzeum tatrzańskie zdaje się, że już posiada na zakupienie domu własnego pewien fundusz, który mógłby być uzupełniony.

Ś. p. Dziewulski z pewnością podjąłby ten projekt; a znając jego energję, wierzyć musimy, żeby go przeprowadził.

Nie sądził Dziewulski, że poprzedzi prof. Chałubińskiego na tej smutnej drodze. Gdy jednak tak się stało, powinni znaleźć się ludzie, którzy myśl jego podejmą i w czyn wprowadzą, a tak dwóch zaśluzonych dla społeczeństwa ludzi uczczą zarazem.

Zygmunt Kramsztyk.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 8-im b. m.: W dniu wczorajszym, jako ostatnim dniu terminu składania poprawionych i zmodyfikowanych według wskazówek komisji teatralnej planów na budowę nowego teatru, złożyli w biurze prezydenta miasta poprawione plany architektów: Karol Zaremba, Tadeusz Stryjeński i Władysław Ekielski, Sławomir Odrzywolski i Jan Zawiejski. Przedstawione plany, w myśl instrukcji, oddane zostaną podkomisji technicznej do zbadania, czy kosztorysy nie przekraczają sumy 400,000 złr., kosztorysy takie bowiem nie mogą być ani premjowane, ani sądowi znawców do oceny przedkładane. Komisja teatralna odbędzie posiedzenie jutro i rozstrzygać będzie o losach planów, które po przedstawieniu ich sądowi znawców i wydaniu orzeczenia wystawione będą na widok publiczny. Komisja teatralna wyda również w tych dniach orzeczenie co do zakupu przez miasto od rządu starego budynku teatralnego, który oszacowany został na 11,500 złr. — Zapowiedział swe przybycie do Krakowa pianista Józef Śliwiński. — Teatr wystawia w sobotę premję Schöntana „Miłość wszystkich może”. — W d. 31-ym z. m. pastwą pożaru padło miasteczko Ujście Solne. Szkoly nieubezpieczone wynoszą przeszło 30,000 złr. — Tow. oświaty odbyło walne zgromadzenie, na którym dokonano nowych wyborów. Zastępcą prezesa wybrany prof. uniwersytetu, dr. Józef Kleczyński, sekretarzami dr. Dadlez i J. Leo. Przewodniczącym komisji literackiej prof. uniwersytetu, ks. dr. Lenkiewicz. Do ogólnej cyfry 180 czytelników w których uchwalono dodać kilkanaście nowych. Na wniosek dra Dudleza postanowiono wejść w rokowania z Tow. kółek rolniczych w sprawie wydawnictwa pisma fachowego dla włościan p. t. *Przewodnik kółek rolniczych*.

× Wystawa paryska zamknięta będzie stanowczo jutro. Następnie przez 10—15 dni okazy mają być uprzątnięte przez sprzedaż lub wywóz.

× Jeszcze kandydaci. Do wylczonych już przez nas kandydatów do krzesła w Akademii francuskiej, osieroconego śmiercią Angiera, dodać jeszcze wypadają pp. Henryka de Bornier, Henryka Houssaye, hrabiego de Mony i p. Bardoux. Pokazuje się zatem, iż Akademia będzie miała między czem wybierać.

× Niebezpieczna zabawka. Pięć młodych ludzi znalazło się pewnego dnia w jednej z restauracji na przedmieściu Montmartre w Paryżu. Wśród wesołej zabawy jeden z obecnych, architekt z powołania, postanowił o zakład usnąć znajdującą się w towarzystwie damę. Jakkolwiek nie miano zaufania w zdolności magnetyczne młodego człowieka, zakład stanął, a dama w parę chwil później zasnęła. Gdy przyszło jednak do zbudzenia, wszelkie usiłowania okazały się daremnymi. Posłano po policję, w przekonaniu, iż kobieta zmarła i dopiero po przeniesieniu jej do pobliskiej apteki odcuci ją z dotano.

× Mody męskie tak się w Paryżu na obecny sezon przedstawiają. Strój spacerowy stanowi tużurek angielski, ostatnimi laty noszony z materiałów jasnych, ale tylko na wycieczkach. Ma być długim, wysoko pod szyję zapinany, kamizelka zaś o szerokim wyłogu. Frak pozostaje niezmieniony. Od czasu, jak prezydent rzeczypospolitej stale się w czarnym fraku pokazywał, kolory straciły na popularności. Okrywki noszą długie, obszerne, z podszewką w kraty. Koinierze zwykle wydrżane, rękawy jednak nigdy nie bywają obszywane futrem. Coraz więcej wychodzą z użycia stroje specjalnie do pewnych szczególnych zajęć stosowane, jak stroje do konnej jazdy, myśliwskie i t. p., prostota i wygoda—oto hasło obecnej mody męskiej.

× „Walka o byt”, świeżo z powodzeniem wystawiony w Paryżu dramat Alfonsa Daudeta, wywołał energiczny protest ze strony Kamila le Senne, autora powieści „Train-Rapide”, napisanej na wspólnie z Edmandem Texier, a wydanej u Calmanna Lévy jeszcze w r. 1883-im. P. Le Senne twierdzi w otwartym liście, pomieszczonym w *Figarze*, że dramat Daudeta żywcem jest wzięty z powyżej wymienionej powieści. Podobieństwo w szczegółach nawet dwóch dzieł ma być uderzającym. Zarzut powyższy Daudet odparł nazajutrz słowami: „W odpowiedzi na reklamację p. Le Senne oświadczam pod słowem honoru, że nigdy żadnej książki autora tego nie czytałem. Tematy do prac moich, jak i występujące w nich osoby biorę zawsze z życia, co, jak wiadomo, było powodem dla mnie nieraz wielkich przykreści.”

× Krupp w Ameryce. Donoszą z Pittsburga, iż Krupp prowadzi układy w celu zakupu 5-ciu mil angielskich obwodu liczącej przestrzeni nad rzeką Monongubela, na której stanąć ma filja europejskiej jego fabryki dział. Filja ta dostarczać ma armat Stanom Zjednoczonym.

× Nieustraszony. Dama (niemłoda i nieładna do konkurenta, oświadcza się o jej rękę). — Pan odmówił raz pojedynku, nie mogąc zatem poślubić go, zaimnie dasz mi dowodów odwagi swojej. Konkurent. — Przecież o jej rękę proszę...

× Lekkie cygaro. Mąż (staje na wadze automatu, cznej i wkłada w otwór dziesiątkę). Żona. — Ależ rzucił przedtem cygaro. Mąż. — Nic nie szkodzi, lekkie bardzo.

Co to kosztuje!...

Sprawozdanie komisji rewizyjnej rachunkowej izby francuskiej ciekawa to rzecz bardzo.

Sprawozdanie to bowiem podaje nie tylko koszt utrzymania reprezentacji narodowej, ale, wymieniając pojedyncze pozycje budżetu izby, wlicza jednocześnie warunki urzędowania jej z komfortem.

Że koszt to niemały, dowodem poniżej przytoczony wyciąg z *Monde diplomatique*.

Najwyższem dobrem człowieka, a więc i deputowanego, niezaprzeczenie jest zdrowie, to też budżet izby francuskiej wydatki lecznicze oznacza rocznie na 11,442 fr. 75 ctm. Zaopatrywanie posłów w dzienniki odbywa się w następujący sposób: każdy z deputowanych otrzymuje egzemplarz *Journal officiel*, co rocznie stanowi wydatek 25,960 fr.; znajdujące się w czytelnicy dzienniki kosztują 1,480 fr.

A dalej.

Koszt utrzymania biura (papier, pióra, atrament, ołówki i t. d.) wynosi 55,000 fr. Opał 44,500 fr.

Przy tej ostatniej pozycji ciekawy nasuwa się szczegół. Oto na ogrzanie 580 posłów, a dalej kwestorów, personelu pałacu deputowanych, sal posiedzeń, biblioteki i t. p. potrzeba 500 metrów kubicznych, podczas gdy sam jeden prezydent izby zużywa 400 m. k. drzewa.

Mundur woźnych opłaca się 26,000 fr. Sumą powyższą dzielą się krawcy, fabrykanci galonów i dostawcy broni. Sumka to okragła, no, ale suta liberja podnosi urok instytucji.

Utrzymanie pałacu deputowanych kosztuje rocznie 250,000 fr. W sumie tej istnieje pozycja 13,144 fr. dla kominiarzy, 9,420 fr. dla utrzymujących w porządku miejsca odchodowe i t. d.

Rubryka „różne” sięga 117,620 fr. W cyfrze tej znajdujemy 8,400 fr., przeznaczonych na to, aby gdy który z posłów umrze, rodzinie jego wypłacono 1,200 fr.

Izba posiada dalej swojego własnego „łapacza szczurów i myszy” (*destructeur de rats parlementaires*) z pensją 200 fr.

Ajencja Hawasa otrzymuje rocznie 5,400 fr. za to, że telegramy, które deputowany odczytać może w każdym dzienniku, osobno w korytarzach rozlepie.

Zdarzyć się znowu może, że który z posłów zechce książki z biblioteki parlamentu u siebie czytać w domu, obliczono więc koszt dostarczania książek na 649 fr.

Nie brakuje i bilardu, którego utrzymanie opłaca się 60 fr.

Na zapalki przeznaczono 1,798 fr. 30 ctm.; na oświetlenie pałacu burbońskiego 109,000 fr., na szarfy i medale deputowanych 25,000 fr., na bufet 35,184 fr. 87 ctm.; ta ostatnia pozycja, przyznać należy, skąpo obliczona.

Każdy z posłów otrzymuje rocznie 9,000 fr., co dla 584 (obecnie 576) członków izby wynosi razem 5,256,000 fr. Prezydent, prócz pensji deputowanego, pobiera 72,000 fr.; każdy z kwestorów, którym powierzono dozór nad opalaniem, wentylacją, bufetem i t. p., także oprócz pensji posła, otrzymuje rocznie 9,000 fr. Sami urzędnicy ci w senacie i izbie pobierają 8,173,000 fr. Kwestorowie mają, oprócz tego, tak jak i prezydent, mieszkanie w pałacu, umeblowanie, ekwipaże, opał, światło i t. d., wszystko darmo.

Personel służbowy pałacu deputowanych liczy 243 głowy za 721,500 fr. rocznie. Wypada zatem jeden sługa na dwóch posłów. Pomiędzy służbą znajduje się i taki, który np. jedynie parasola prezydenta pilnuje (*le raccommodeur des parapluies de M. le président*).

Sekretarze przy różnych komisjach, jako też ci, którzy za mniej wprawnie wkladających piórem posłów odrabiają opracowania, płatni są 64,000 fr.

Z personelu mieszka w pałacu tylko 111 osób, pozostali pobierają na mieszkanie 31,402 fr. „Różne służbowe” wydatki wynoszą 28,980 fr., z czego żona portjera otrzymuje 800 fr.

Garderoba posłów kosztuje także sporo. I tak: 5,474 fr. szczotki i gąbki, 1,522 fr. mydło, woda kolońska itp.

Prócz wymienionych wygód i przywilejów posiadają posłowie nadto prawo jeżdżenia kolejami (I-szą klasą) darmo, jako też bezpłatne wejście do teatrów i zakładów przez rząd subwencjonowanych. Posłowie z osad zamorskich otrzymują przytem na koszt podróży tak dla siebie, jak dla rodziny i służby.

W ogóle obiedwie izby francuskie kosztują naród (wedle budżetu z r. 1888-go) 12,145,088 fr. rocznie.

Dla porównania podajemy poniżej koszt utrzymania reprezentacji narodowej w niektórych innych państwach, obliczony na franki:

W Anglii 1,298,100, w Hiszpanji 2,299,205, w Belgji 900,121, w Niemczech (parlament) 479,087, w Portugalji 753,000, w Austrii (rada państwa) 1,810,627, we Włoszech 2,150,000.

Jak w innych, tak i w tym wypadku, Niemcy stoją w porównaniu z Francją na przeciwnym biegunie.

(=)

Na pogorzelników Katuszyna.

M. S. w miejsce ubierania grobów rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

M. H. w 3-cią rocznicę rs. 3.

— Metryka zgubiona p. Zof i Petronelli Zbyszewskiej jest do odebrania za udowodnieniem w kantorze naszego pisma.

NEKROLOGJA.

† Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 6-ym i 7-ym b. m., to jest we środę i czwartek, o godzinie 8-iej rano w kościele św. Krzyża przed ołtarzem św. Rocha, odprowadzić się będą żałobne nabożeństwo z egzekwiami za duszę zmarłych braci i siostr tegoż bractwa, na które senior zaprasza uprzejmie. —1375—

† S. p. ANNA z Kühnów HIRSCH,

wdowa po majstrze tokarskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 3-go listopada r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 55. Pozostałe w nieutulonym żalu córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym listopada r. b., to jest we środę w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po poł., na cmentarz powązkowski. —3732—

† S. p. MAGDALENA z ŚLIWIŃSKICH PAUSEBACK,

wdowa po mechaniku, opatrzona św. sakramentami, w dniu 4-ym listopada r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 74. W smutku pozostały syn, synowa, cztery córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 6 listopada, tj. we środę, o godzinie 9-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —1380—

† We środę, to jest dnia 6-go listopada r. b., o godzinie 9-iej rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprowadzić się będą żałobne nabożeństwo za dusze

fundatorów i dobroczyńców

tegoż kościoła.

—3731—

Z czynności oddziałów banku włościańskiego.

Znowu przychodzi nam podnieść i wyjaśnić świeży głos w sprawie banku.

Gaz. rol. powtarza za *Krajem*, iż

„zadaniem banku włośc. w Królestwie Polskiem nie jest parcelacja większych majątków, ale uregulowanie stosunków agraryjnych; bank musi przede wszystkim mieć na względzie włościan matorolnych, którzy potrzebowaliby zaokrąglenia swoich posiadłości. Dlatego niemato może dopomóc do usunięcia szlachowic i do komasacji gruntów, a pośrednio przyłożyć się do zwolnienia gruntów dworskich ze służebności, gdyż włościanie, którzy chcieliby przykupić gruntu, nie będą zbyt się dążyć o swoje prawa. (?) Przy takim założeniu, wobec jeszcze ograniczonego funduszu dyspozycyjnego, o jakiejś likwidacji większej własności, o spekulacyjnej parcelacji nie może być mowy.”

W przytoczonym tu ustępie wiele zdań jest niejasnych, mogących wywołać fałszywe sądy o zadaniach i czynnościach banku.

Przedewszystkiem kategorycznie zaznaczamy, iż bank nie może inicjować transakcji, a dalej, iż nie ma prawa przedsięwziąć na własną rękę parcelacji, czy to majątków większych, czy drobnych. Myli się, kto przypuszcza, iż bank np. może nabywać grunta na swój rachunek, ażeby następnie w drobnych działkach je odsprzedawać włościanom, jak to np. czyni korespondent *Petersb. wiadom.* w 6-in listach o banku.

W granicach cesarstwa przez ciąg 7-iu lat swoje go istnienia bank ani razu nie dokonał takiej operacji, któraby świadczyła o jego prawie do nabywania majątków z własnej inicjatywy lub na własny rachunek. Majatki zaś, będące w jego posiadaniu, przeszły na własność banku skutkiem niedojścia do skutku drugiej licytacji gruntów, zalegających w opłacie rat.

Do takiego wniosku jednak prowadzi nie tylko praktyka banku. W tej mierze możemy przytoczyć opinie, wygłoszoną publicznie na zjeździe przedstawicieli instytucji kredytu rolnego przez b. zarządzającego bankiem; czytamy tu (prace zjazdu wyszły z druku), iż „udział banku w kupnie majątków, sprzedawanych przez licytację, jest wzbroniony”.

* * *

Wracamy jeszcze do projektu korespondenta z Bzina w *Gaz. rad.* urzędzenia pewnego majątku w gubernji radomskiej z udziałem banku.

W odpowiedzi przytaczamy rozporządzenie wydane przez radę banku jego oddziałom, a opiewające jak następuje:

„Pełniący obowiązki zarządzającego bankiem zwrócił się do prezesów oddziałów z cyrkularem, w którym między innemi tłumaczył, iż zarówno z ustawy bankowej, jak i z przepisów dla oddziałów, wreszcie i z wywodów praktycznych wynika, że inicjatywa do zawierania układów wyłącznie należy do stron i że oddziały mogą uczestniczyć w transakcjach dopiero

po ujawnieniu takiej inicjatywy. To też oddziały powinny się bezwarunkowo wstrzymać od wszelkich czynności, któreby mogły mieć pozór zachęty włościan do transakcji lub dawać powód do tłumaczenia czynności oddziałów w sensie nawoływania miejscowych włościan do rozszerzania swoich posiadłości gruntowych z pomocą banku. Należy pamiętać, iż w obec pojęć ludności, wśród której bank ma działać, nie dość ostrożne czynności oddziałów mogłyby z jednej strony podtrzymywać przesadne nadzieje włościan, z drugiej dawać powód do narzekania na bank. Najwłaściwszą dla oddziałów rolą—ułatwianie transakcyj, wynikłych z inicjatywy własnej stron interesowanych.”

Cyrkularz powyższy kładzie kres wszelkim wątpliwościom: bank nie będzie samodzielnie zajmował się ani parcelacją, ani regulowaniem jakichkolwiek stosunków.

Niemniej jednak należy zaprzeczyć i przypuszczenie, iż bank będzie ograniczał rozdrabnianie dóbr większych. Bank, rzecz prosta, będzie dawał niższe pożyczki na znaczniejsze zastawy, lecz ograniczać rozdrabniania tych zastawów nietylko nie będzie, lecz przeciwnie, współdziałać im może przez to tylko, iż na zastawy mniejsze bank wydaje zaliczenia wyższe, byleby zastawy te nie były w szachownicy.

Przy takim podziale hipoteki można osiągnąć cel „sprzedać najdrożej z pożyczką najwyższą”.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Sejmy krajowe zamknięte zostaną d. 20-go b. m., czeski prawdopodobnie dopiero w d. 24-ym b. m. Rada państwa zbierze się w początkach grudnia.

Wiedeń 5-go listopada. (T. p. K. W.) — Wczorajszy raut związku prasy zagranicznej, urządzony celem ekspozycji fonografu Edisona, wypadł świetnie. Przybyło 250 osób, w których liczbie wielu najwybitniejszych przedstawicieli literatury, prasy i wytwornego towarzystwa. Próby z fonografem trwały dwie godziny. W pauzach Irena Abendroth odśpiewała cudownie wielką arję Semiramidy, a Dutertre (Pluciński) z prawdziwym powodzeniem wygłosił „Błogosławieństwo” Coppéego. Wangenmann wznosił toast po angielsku, w którym stwierdził, że nigdzie dotąd nie uczczono w sposób tak poważny genialnego wynalazku Edisona. Tak sty po angielsku i francusku wygłosili następnie Brinsley Richards, przedstawiciel *Timesa*, i Alfred Szczepański, przedstawiciel *Kurjera warszawskiego*. Nastąpiły tańce, które trwały do godziny trzeciej rano.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Hr. Herbert Bismark powraca z Konstantynopola przez Wiedeń, aby zawiadomić hr. Kalnokyego o rezultatach podróży wschodniej.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Ogłoszona tu księga biała podaje drastyczne szczegóły o przemycaniu przez syna Buszirego zbieranych dlań w Zanzibarze broni, amunicji i pieniędzy.

Berlin 5-go listopada. (T. p. K. W.) — Działającej nocy hr. Kalnoky wyjechał z Friedrichsruhe.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Parlament zwołany został na d. 25-ty b. m.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Ze względu na niepogodę i na potrzebę przyjęcia w krótkim czasie sporego pocztu pielgrzymów, dr. Cécarelli zalecił Papieżowi oględne zachowanie się. Dlatego Papież nie opuszczał swych komnat w dzień Wszystkich Świętych. Zresztą stan zdrowia Jego Świątobliwości jest pomyślny.

Londyn 5-go listopada. (T. pr. Kur. War.) — Tutejszy komitet Emina otrzymał depeszę z Zanzibaru, która donosi, że nadeszły tam listy od Stanleya z dnia 29-go sierpnia z okolic jeziora Wiktorja Nyanza, które donoszą, że Stanley, Emin, Casati i 800 ludzi zdążają ku Mpwapwa (na brzegach zanzibarskich, przyp. red.). Kraj Wadai jest w rękach mahdystów.

Belgrad 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Kierownikiem departamentu politycznego w ministerjum spraw zewnętrznych mianowany został dr. Milowanowicz w miejsce Gjaji.

Sofja 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — W mowie tronowej, którą książę Ferdynand otworzył w niedzielę sesję sobrania, oznajmił on o za-

warcie pożyczki trzydziestomilionowej. Sobranje wybrało na swego prezesa Sławkowskiego 161 głosami przeciw 74, które otrzymał były minister sprawiedliwości, Stoilow.

Konstantynopol 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Cesarz Wilhelm obdarzył wielkiego wezyra, Kiamila baszę, orderem Orla Czarnego; ministrowi spraw zewnętrznych, Saidowi baszy, ofiarował zaś własny portret.

Konstantynopol 5-go listopada. (T. Aj. poln.)—Cesarstwo niemieckie zwiedziło wczoraj Terapię. Cesarzowa zwiedziła harem żon sultanskich, po którym oprowadzał ją sultan w towarzystwie dam. Spędzono tu trzy kwadransy. Dwie córki sultanskie wykonały na fortepianie kilka pieśni Szopena i pruski hymn narodowy.

Waszyngton 5-go listopada. (T. p. K. W.)—Urzędownie opublikowano wiadomość o przystąpieniu Dakoty (północnej i południowej) do Unji.

Sydney (Australja) 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Parkes, prezes ministrów Nowej Walji południowej, zaproponował rządowi innych kolonij amerykańskich utworzenie związku. W tym celu zbierze się konferencja. Związek ma być utworzony na wzór kanadyjskiego. Na czele stać będzie gubernator jeneralny. Władza prawodawcza spoczywać będzie w rękach dwóch izb.

Berlin 5-go listopada g. 2 m. 30 (T. p. K. W.)—Ruble w gotówce 212 95 (wczoraj 213.35) Kuba na dostawę 212 25 (wczoraj 212.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go listopada.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 212.75 i 212.50, odpowiadające kursom 47 i 47.05 bez kosztów, zaznaczając słabsze usposobienie giełdy tamtejszej, a Petersburg taksował Londyn po 9.49 z odbiorem natychmiastowym i 9.55 na gruzden r. b. Na giełdzie naszej przebieg czynności był dziś ten sam, co wczoraj. Rozpoczęto obroty kursem 47.10 (równia 212.30 bez kosztów), który, wobec małego pokupu, obniżono do 47 (t. j. 212.75 m. za 100 rs. Dziś mieliśmy różnicę 10 kp. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego żadnej. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy w ciągu trzech miesięcy po 47.55, do końca stycznia r. p. po 47.52½ i do końca b. m. po 47.17½. Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 47.10, 47.07½, 47.05, 47.02½ i 47, przeważnie jednak po 47.10, 47.07½ i 47.05, żądając 47.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.95, 46.90 i 46.80. W zaofiarowaniu nominalnym notowano Londyn krótki po 9.51. Paryż krótki chciano zbyć po 38.25, bez nabywców. Wiedeń krótki nabywano po 80.65 i 80.60, przy żądaniu po 80.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek lepszej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 87.90 i 87.50, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.75 i 87.85 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.60 za kilka tysięcy w pięciusetkach. Wschodnie pożyczki po 99.75 w zaofiarowaniu nominalnym. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 241, 242 i 243, chcieli osiągnąć 243.50 za pierwsze i 232 za drugie. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a oddano kilkanaście tysięcy po 84.20 i 84.15. Listy zastawne ziemne starano się umieścić po 96.90 I ser. i po 95.55 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.55 i 96.60, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serii 95.15, 95.20 i 95.25.

Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 99, 96, 95.10, 94.60 i 94.35, stosownie do serii, a zapłacono za kilka tysięcy III serii po 94.80, kilka tysięcy IV-ej po 94.25, oraz kilka tysięcy V-ej serii po 94.15 i 94.20. Listy zastawne miasta Łodzi ofiarowano po 95.50, 94, 93.25 i 92.50, stosownie do serii. Szukano listów zastawnych 6% m. Kalisza po 101.35, zapłacono za drobnych miasta lubelskich 100.40. Obligów kanalizacyjnych Ułokowano Warszawy dostać można było po 96.25, po 90.50.

Notowano w żądaniu akcje warsz.-bydg. po 88 duże, po 87 za małe, za akcje banku handlowego w Warszawie 325, przy płaceniu 323, za warsz. banku dyskontowego 305, w poszukiwaniu banku handl. w Łodzi po 350, ubezpieczeniowe po 237, warsz. Tow. fabryk cukru 550 w żądaniu, w poszukiwaniu Dobrzelin po 1150, Józefów po 130, przy żądaniu 150, Hezmannów i Łyszkowice po 160, Orszew 500, Częstocice po 330, Konstancja 530, w żądaniu stalowe po 1000, Starachowickie po 50, hu-

tnicze po 310, przy chęci płacenia 295, w żądaniu Zawiercie po 265.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Okowita. Wiadro rs. 8.29⁶, garniec rs. 2.70. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mąka w tygodniu ubiegłym miała popyt więcej ożywiony i, co zatem idzie, zbyt łatwiejszy. Pomimo tego cena mąki pszennej nie uległa zmianie, żytnia natomiast podniosła się o 50 kop. na worku pięciopudowym.

Cement na dostawę cokolwiek mocniej, na skutek zapowiedzianych znacznych robót publicznych i prywatnych. Podobno dokonano nawet kilka transakcyj na dostawę na wiosnę 1890 r. po cenach wyższych niż obecnie płacono.

Wapno bez zmiany.

Żelazo sprzedano kilka wagonów po rs. 4.70 za pud wyborowego i rs. 4.65 za posłedni.

Suche produkty browarne. Dowozy w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym były znaczniejsze niż zeszł.; pomimo to ceny nie wiele się zmieniły. Za korzec dwurzędowego wyborowego jęczmienia płacono po rs. 4.75 do 5.15, za korzec czterzędowego rs. 4 do 4.70. Siódru pud w wyborowym gatunku płacono po rs. 2.05—2.15, za czterzędowy płacono o 20 do 25 kop. na pudzie taniej. Kwiatu pud kop. 90. Korzec słodzin burtownicy płać po 74 kop. Chmielowe obroty dobiegają ku końcowi, gdyż w trzech czwartych browary swe potrzeby już pokryli. Ofiarowano centnar ciowy (122 funty) chmielu zagranicznego czeskiego po 115 rs., chmielu bawarskiego po rs. 105 do 110, sprzedano krajowego średniego znaczną partję po rs. 17 kop. 50 pud. Chmiel krajowy był niepreparowany.

Okowita. Hamburg dnia 2-go listopada (sprawozdanie tygodniowe).—Niskie ceny dla towaru krajowego, pod naciskiem których był całkowicie spirytus na rynku hamburskim, ostatecznie utrzymały niewielką przewagę nad cenami wywozu. Przy notowaniu dostawy bieżącej, obniżonej w tym tygodniu o 3/4 m., a więc tańszem, fabrykanci tutejsi przejęli od spekulantów znowu część miejscowych zapasów. Fabrykanci ci mogli nadto nabyć ładunki skierowane na rynek hamburski ze związku celnego przy żądaniach do ustępstw skłonnych. Z powodu wszakże, że fabrykanci nasi dostatecznie są zaopatrzeni w towar gotowy, zabrakło nabywców dla dostaw natychmiastowych, pomimo, iż prawie zupełnie wyrównał się depert. Przy zaofiarowaniu ograniczonym, miesiąc zimowe i wiosenne były w ostatnich dniach więcej uwzględniane. Osobliwie na terminy: kwiecień-maj i maj-czerwiec pojawił się popyt z wielu stron, w celach spekulacyjnych, przy cenach obniżonych do tego stopnia, że spodziewanem jest wyrównanie różnic pomiędzy dalszemi i bliższymi terminami, będących w tej chwili na niekorzyść ostatnich. Wahania cen w związku celnym wpływają na dalszy rozwój cen na rynku tutejszym i utrzymują go w zależności. Notowano na wywóz: na październik 22 1/4 m. 21 1/4 m. płacono, na listopad 22 1/4 m. 22 1/4 m. dziś 22 1/4 m. płacono, żądano i poszukiwano; na listopad-grudzień 22 1/4 m. 21 1/2 m. dziś 21 1/2 m. płacono, żądano i poszukiwano; na grudzień-styczeń 1889/90 roku 21 1/4 m. płacono, dziś 21 1/4 m. w żądaniu, 21 1/4 m. w płaceniu; na grudzień-maj 1890 r. 21 1/4 m. 21 mar. płacono, dziś 21 1/4 m. w żądaniu, 21 1/4 m. w płaceniu; na kwiecień-maj 1890 r. 21 1/4 m. 21 mar. dziś 21 1/4 m. płacono, żądano i poszukiwano; na maj-czerwiec 1890 r. 21 1/4 m. 21 1/8 mar. 21 3/8 mar. dziś 21 1/4 m. płacono, żądano i poszukiwane. Kurs w Hamburgu 212.75 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 31-go października r. b., na tamtejszym rynku cukrowym w okresie czasu od 23-go października do dnia 1-go listopada r. b. dokonano następujących sprzedaży mączki cukrowej krystalicznej: z kampanji 1889/90 roku w dniu 23-im października 10,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na maj po rs. 4.45 z zapłatą rs. 2, z terminem 6-miesięcznym, i 2,000 pudów z odbiorem na stacji Browki na październik po rs. 4.15 za gotówkę; w dniu 26-ym października r. b. 10,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na czerwiec po rs. 4.50 z zapłatą rs. 2 z terminem 6-miesięcznym; w dniu 27-ym października 20,400 pudów z odbiorem na stacji Sucholesy na czerwiec i 10,200 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na czerwiec, obie partje po rs. 4.50 z zapłatą rs. 2, w sierpniu; w dniu 28-m października r. b. 15,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia grudzień-styczeń po rs. 4 kop. 26 za gotówkę i 30,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry na listopad-styczeń po rs. 4.30 z zapłatą rs. 2, z terminem 6-miesięcznym; w dniu 29-ym października r. b. 30,000 pudów z odbiorem na stacji Mironówka na grudzień-luty po rs. 4.27 1/2 za gotówkę, 20,400 z odbiorem na stacji Krzyżopol listopad-grudzień po rs. 4 kop. 25 z zapłatą 10-go lutego i 30,600 pudów z odbiorem na stacjach Bialo-Cerkiew i Kożanka w czerwcu po rs. 4 kop. 50 z zapłatą rs. 2, w dniu 1-ym września; w dniu 30-ym października 10,200 pudów z odbiorem na stacji Olszanica na październik-listopad po rs. 4.20 za gotówkę i 50,000 pudów z odbiorem na stacji Nowosiółka-Kursk na marzec-kwiecień po rs. 4.50 za pud za gotówkę.

Ruski przemysł naftiany. Według poważnych źródeł, przemysł naftiany w Rosji nietylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie rozwija się nawet bardzo pomyślnie. Tak np. źródła Bałachany-Sabneżyńskie, które uważano za wyczerpane, wydały w r. z. 173 472,226 pudów nafty, z których 7 milionów zużyto jako materiał opałowy. W porównaniu z r. 1887 produkcja tych źródeł powiększyła się o 15-16%, a rezultat r. 1887 przenosił wydajność roku poprzedniego o 12-13%. Faktem jest, iż od r. 1882 produkcja nafty w Baku zwiększała się stale, podczas gdy Stany Zjednoczone północnej Ameryki stopniowo zmniejszają swoją wytwórczość w tej galezi. Stosunek ten przedstawia się w następujących cyfrach:

	Baku	Stany Zjednoczone
	pud.	pud.
1882	138,380	740,729
1883	165,410	570,023
1884	246,530	609,106
1885	318,510	512,289
1886	328,890	636,561
1887	415,000	531,603
1888	503,120	420,300.

Zresztą zapasy nafty w Stanach Zjednoczonych obniżyły się z 333 na 130 1/2 milionów pudów, podczas gdy zapasy w Baku zwiększają się stale. Nadto w przeciwstawieniu do Ameryki, istnieje w okolicach Baku i w innych punktach Kaukazu wiele jeszcze źródeł nafty, których eksploatacja nie została rozpoczęta.

— Dnia 7 (19) b. m., w IV wydziale Sądu Okręgowego odbędzie się licytacja osady **Magdalena**, zawierającej 40 mórg 25-letniego zagajnika. Szczegóły w kancelarii adwokata przysięgłego **Józefa Goldszmita**. Plac Krasiński nr 3. 3721

— B. obrońca prokuratury w Królestwie Polskim, **Leopold Swiderski**, mianowany adwokatem przysięgłym, otworzył kancelarję w Warszawie (Dzielnia 25). 3723

— **Massażysta F. BIELICKI**, Kruca 46. 3730

— Instytut gimnastyczno-leczniczy, szkoła fechtunków

St. MAJEWSKIEGO

Nowy-Swiat nr 5 (dawnie Sewerynow). 3714

— **Lucjan Bojasiński**, adw. przys. i obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy, przyjmuje jak dawniej, Świętokrzyska nr 33. 3703

— Potrzebny jest **motor gazowy**, używany o sile 2-ch koni. Oferty przyjmuje kantor fabryki cykorji przy ul. Pawiej nr 4. 3706

— Pierwszy transport świeżych **Paszтетów strasburskich w Terynkach** nadszedł do **Skladu Win**, Towarów kolonialnych oraz cygar hawańskich

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9. 1368

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby, żaławia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok.** Zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50. 3688

Towarzystwo Warszawskie

OCZYSZCZANIA I SPRZEDAŻY SPIRYTUSU

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na wyroby Rektyfikacji Warszawskiej, mianowicie na Spirytus, Cognaki, Araki i Słodkie wódki w tejsze fabryce wyrabiane, które dobrocią swą i smakiem przewyższają wszystkie odośnie gatunki dotychczas w handlu rozpowszechnione.

Oprócz składu hurtowego przy fabryce, Towarzystwo urządziło sklepy własne przy ulicach:

Elektoralnej nr 6,

Freta nr 31,

Miodowej nr 3,

Nalewki nr 36,

Nowy-Swiat nr 37

w których wyroby Rektyfikacji Warszawskiej są sprzedawane podług cenników tamże znajdujących się. Oprócz tego wszystkie pierwszorzędne sklepy kolonialne, handle win, restauracje i sklepy wódek w wyroby Rektyfikacji Warszawskiej się zaopatrzły. 1377r

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, jakoby znajdowały się w obiegu **weksle z moim podpisem**, ponieważ **żadnych weksli osobom prywatnym nie żyrowałem**, uprzedzam, że w razie pojawienia się takowych, **posiadacze sądownie ściągac będą.**

Warszawa dnia 4 listopada 1889 r.

1374 **Julian Zieliński.**

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioslarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 9 listopada r. b., o godz. 9 wieczorem, daną będzie wieczerza składkowa z damami.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w dniach 6, 7 i 8 b. m., od 8—10 wieczorem w kancelarii Towarzystwa. 1378

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Marji—Niezapominajce.**

Dzień po dniu szybko schodzi,
Tęskno głucho w sercu mem
I pytanie się w niem rodzi,
Czym zawinił? gdzie i czemu?

Każesz czekać mi tak długo...
Dręczysz, głaszczesz—bawisz się,
Jam na wieki już twym sługą
Choć tak srodze zwodzisz mnie.

3733

Kam...iel
Seczery 17^o.

W warszawskim Senatuskiej 23 i 24 placu Realnego w 12,
 posiada i wynajmuje światła elektryczne po teatrach, zabawach i ogrodach, tak w War-
 szawie jako i na prowincji. Urządza telefony, mikrofony, dzwonki elektryczne,
 numeratory, stacje centralne, piorunochrony, lampy łukowe i zarowe rozma-
 itych systemów. Przyjmuje do reperacji instrumenta medyczne, maszyny pończosznicze
 i wszelkie maszyny do szycia. Konserwacja dzwonków elektrycznych po domach, hotelach
 i kąpielach na bardzo niskich cenach.—Łączy najtaniej folwarki telefonami. 1054

MAGAZYN SUKIEŃ I OKRYĆ DAMSKICH M. BRONZ,

Miodowa Nr 4, I-sze piętro (dawniej Podwale Nr 3),

poleca wybór gotowych Okryć i SukieŃ Haute Nouveauté, również wykonywa obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów spieszenie i akuracie.

N O W O S C H:

Pasmanterje, Hafty, Koronki, Wstążki, Pióra t. p. 1392



Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia ubiorów damskich i bielizny.

Nowo-Senatorska Nr 2,

KSA WEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

Właściciel szkół kroju (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie), nagrodzony na wystawach medalami za wzorowe prowadzenie szkoły, doskonały kraj i za najlepszą metodę (w 17-ta edycjach), za co też i na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie r. b. Jedyńie tylko nagrodzony został wyższem uznaniem, pominięciem, jako mężczyzna, był pozakonkursowym wystawcą. — Podręczniki jego są dotąd jedynymi do praktycznej i pewnej nauki kroju. Patenty wynalazku przyznał mu w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. — Metoda jego cieszy się coraz szerszem uznaniem i wziętością. Nauka, pod kierunkiem K. Głodzińskiego, wykładana jest w zupełnie inny sposób, aniżeli ją dotychczas pojmowano; z wielką łatwością i gruntownie wyczerpują się panie kroju i szycia sukien, okryć i dolmanów z zastosowaniem do każdej mody i figury, najniefortunniej nawet zbudowanej i wielu innych szczegółów fachowych, nabywając tej biegłości, jaka jest niezbędna w krawiectwie, gdy tymczasem po innych naukach, muszą panie same dochodzić tego długoletnią praktyką i wytrwałością. Dla tego też uczennice jego poszukiwane są bardzo na krojczyń do magazynów i nauczycielki do szkół krawieckich.

Na naukę przyjmuje K. Głodziński każdodziennie, po ukończeniu której wydaje świadectwa, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia krawieckiego. Uczennicom swoim udziela kroju na sposób francuski bezpłatnie.

Cena metody kroju sukien w językach polskim i ruskim, po rs. 3 kop. 50, metody bielizny rs. 3.

Uwaga. Dla osób nie posiadających wprawnej ręki do rysunków, sprzedaje się linię krojową, wynalazku autora, ułatwiająca nadzwyczaj początkową naukę rysunków form. Cena takiej rs. 1 kop. 50. 1347

Z powodu wprowadzenia nowej kombinacji w Dziale Ubezpieczeń w Warszawskiej Generalnej Reprezentacji Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów (Bielańska ulica Nr 4), potrzebni są

AGENCI I INSPEKTOROWIE

na dogodnych warunkach. 1882R

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6, 1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie niskich — wysortowane wyroby Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.

Skład Futer B. Redel,

Nalewki № 16, w bramie na 2-m piętrze,

zaopatrzony został w różne gatunki futer, skórek i błam, po umiarkowanych cenach. 1919r

Dla pp. Właścicieli domów. — Wiktor Szrajber.

Biuro Techniczne dla budowy kanalizacji, wodociągów, kapieli, waterklozetów, zlewów, drenów i t. p. Grzybowska 21.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną moją Klientellę, oraz tych pp. właścicieli domów, zakładów i t. p., którzy pragną uzyskać u siebie prawidłowo funkcjonującą kanalizację, że wystąpiłem z spółki: „W. Szrajber et F. Stepiński, Biuro Techniczne i Fabryka Hydrauliczna” i otworzyłem firmę własną, jak górą.

W szczególności tej pracując bez przerwy przez lat 18-cie, rozpoczynałem zawód mój w roku 1875 w Frankfurcie nad Menem, pod kierownictwem W. Lindleya ojca, od roku 1882 pracuję tu w Warszawie, — starałem się usilną pracą, tak teoretycznie jak i praktycznie o zdobycie wiedzy praktycznej na tem specjalnem polu, głównie dla tego, aby powieścić mi kapitały na roboty, które z natury rzeczy uchylają się kontroli oka ludzkiego, lub pomocy — pracy wstrętnej, zmudnej i kosztownej.

Wzrastając z dniem każdym zaufanie do mej pracy, oraz powiększenie się stałe klienteli, ludzi z rozważną ponoszących nakłady, a patrzących przy wyborze firmy na zdolności i uczciwą pracę tego, komu takie ważne roboty powierzają, każą mi wytrwać na tej mojej drodze; pracować więc nadal będę, bo praca na tem polu, to piecza o zdrowie ludzkie. — Polecam więc usługi moje w tym duchu i kierunku szerszemu kołu publiczności, przyrzekając stawiać się na każde wzwanie i pozostając z poważaniem Wiktor Szrajber, inżynier kanalizacji, Grzybowska 21. — Wolontariuszów z dobrej rodziny, z wyższem wykształceniem na naukę za opłatą przyjmę. 1430

Oszczędność czasu i pieniędzy dla PP. Gospodyń.

Kawa Hygieniczna

do mleka i śmietanki, bardzo pożywna w sklepach firmy „Merkury” Stanisławski pod Teatrem i innych kolonialnych. 1950R

WIELKI WYBÓR

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą, lekką podszewką, bardzo praktycznych, damskich, męskich i dziecięcych, oraz Kamizelek włóczkowych męskich, Spódnic i Kafianików damskich po cenach fabrycznych, otrzymał Skład Nici

W. Billera,

Chłodna № 12. 1951R



CENNIK

Bielizny i Pościeli.

Kołdry watowe tyfickowe rs. 3.50.
Kołdry watowe satynowe rs. 4.50.
Kołdry watowe weliniane rs. 6.00.
Kołdry watowe adamaszkowe rs. 6.50.
Kołdry watowe z atlasu welnianego rs. 8.50.

Kołdry watowe z zagranicznego kaszmiru rs. 10.

Kołdry watowe z atlasu jedwabnego rs. 13.

Kołdry atlasowe jedwabne z monogramami rs. 15.

Kołdry bajowe długie i szerokie rs. 2.30.

Kołdry weliniane wyborowe od rs. 3.50.

Kołdry pikowe od rs. 2.50.

Kołdry kapy rypsove rs. 3.50.

Prześcieradła pod kołdry od rs. 1.20.

Prześcieradła na materace kop. 85.

Powłoczki gotowe od kop. 60.

Materace gotowe od rs. 3.50 do rs. 18.

Sienniki gotowe od rs. 1.15.

Łóżka żelazne od rs. 2.50 do rs. 25.

Poduszki gotowe od rs. 2.50.

Sztuczka webki krajowej od rs. 3.75.

Kafianiki trykotowe duże kop. 75.

Kalesony trykotowe rs. 1.20.

Chustki półjedwabne kop. 60.

Pierze i Puch w wielkim wyborze.

Wata higieniczna z owczej wełny tania.

Puch Edreńowy tania, oraz Perkal Madapolam.

Drelichy, purpur, kroase.

Atlas welniany i Atlas jedwabny na kołdry, sprzedaje na lokcie bardzo tania w wielkim wyborze.

Uwaga. Kilkakrotnie doświadczylem, że Szanowna Publiczność, kupując podobne towary w sąsiednich sklepach z moim, nie zwraca uwagi na firmę i w razie niezadowolenia, wnosi pretensje do mnie. Mam przeto zaszczyt zawiadomić, że wszystkie towary ze sklepu mego są opatrzone moją firmą i w razie niezadowolenia zwrócić pieniądze w przeciągu 24-ch godzin bez pretensji.

L. Apfelbaum,

Królewska Nr 39,

w domu dawniej zarządu telegraficznego wprost Giełdy, 2-gi dom od Marszałkowskiej. 1948r

Kop. 90, 85 i 80
korzec węgla kamiennego
z odstawa,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach, ustępuje się rabat. — Poczta i poślaniec na koszt składu. 1404

Poszukiwaną jest na stały zbyt

SZCZECINA

w dobrym gatunku, w większej ilości. Próby wraz z cenami proszę przysłać: Z. Suchowicki, Warszawa. Wierzbowa 6. 1428r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Listopada r. b., o godzinie 12 ej w południe, w kancelarii 13-go Bielezierskiego pułku piechoty, kwaterującego w mieście Łomży, odbędzie się licytacja głośna na dostawę w roku 1890 dla rzeczonoego pułku mięsa i innych produktów. — Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w dniu powyżej wymienionym do kancelarii pułkowej, mając przy sobie wymagane wadium rs. 1000 na mięso i rs. 1,000 na inne produkty, oraz dowód handlowy, dający prawo zajmowania się przedsiębiorstwami do wysokości 50,000 rs. obrotu rocznego

Uwaga. Dla dostarczania słoniny osobny przedsiębiorca jest pożądanym. 1947r



MASZYNY

do Szycia

i do POCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty.

JULJAN BERG

Mazowiecka Nr 16.

SEZONOWE

gotowe ubiory męskie w różnych rodzajach, jak również i materiały na obstalunki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1374

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go, przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 L 18 pokójów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterenie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1379

Oczekiwane prawdziwe

Tureckie Tytonie

fabryki

Br. D. i M. ILIKA

w Charkowie,

nadeszły do składu tabacznego

pod firmą

„Odessa”

J. Kapłanowskiego,

ulica Wierzbowa № 5

w Warszawie. 1885R

BRÜNN & S-ka,
Fabryka Tabaczna istniejąca dotychczas
przy ulicy Hożej № 55,
przeniesioną została na
ulicę **KROCHMALNĄ** Nr 56 w Warszawie.

Fabryka zaopatrzona została w aparata najnowszej konstrukcji, w skutek czego obstalunki wykonywają się w bardzo krótkim czasie. Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, iżby przy nabywaniu wyrobów naszych, raczyła bacznie uważać na naszą markę fabryczną, jak również na stempel firmowy **BRUNN** umieszczony na banderoli, koloru miedzi, gdyż niektóre indywidua naśladowują do złudzenia etykiety i sprzedają swe liche wyroby za nasze.

Składy fabryczne naszych wyrobów znajdują się w **Warszawie**: przy fabryce ul. Krochmalna 56; — Plac Grzybowski № 2 i ul. Nalewki № 18; — w **Łodzi**, Hotel Hamburski.



1916R

Najstarszy w Warszawie
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Grupy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

Ceny umiarkowane.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala.

1722r

WYPRZEDAŻ
W MAGAZYNIE W. HOLMBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 21,

rozpocznie się dnia 4 Listopada r. b., t. j. w **Poniedziałek.**

Wyprzedaż towarów wysortowanych, a mianowicie: Trykotów, Rękawiczek, Pończoch, Kołnierzy, Krawatów, Wstążek, Kreplisów, Koronek, Wachlarzy.

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Al. Biega 6. Pierwsze upoważnione przez władze na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli z wysoką muzyką, nauczycielki i bony. 24954

Adres: Biuro nauczycielskiego Zaleski, Marszałkowska 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony. 24690

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuski do umieszczenia. Dobra rekomendacja. 24714

Bony francuski, własnym kosztem przybyłe. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 24657

Francuzka udziela lekcji francuskiego i konwersacji. Nowy-Swiat 21, m. 17. 24909

Francuzka potrzebna na demi-placę. Warlicków 26, wiadomość u stróża. 24821

Literaturę i historję powszechną wykładają student wydziału historyczno-filologicznego. Marszałkowska 69, m. 6. 24848

Lekcji introligatorstwa galanteryjnego udziela na miejscu, cena przystępna. Hoża 72, 1-o piętro, m. 22. 24858

Lekcje robót włóczkowych deskowych i lszydolkowych. Wileza 37, m. 7. 24941

Lekcje muzyki, patent konserwatorium, wykład w języku polskim i ruskim. Marszałkowska 67, mieszkania 9. Celina Zach, od 10—12. 24919

Mieszkanie dla pańienek u nauczycielki, która wiele lat przebyła za granicą; może być z nauką i muzyką. Sienna 19, mieszkania 14. 24694

Młoda osoba posiadająca gruntownie język włoski, złoży ofertę „Włoszka” w Kurjerze Warsz. 24921

Młoda konwersatorka języka francuskiego, udziela lekcji, korepetycji, u siebie i na miejscu. Czysta 6, mieszkania 24, od 12 1/2—1 1/2. 24937

Nauczycielka młoda, z patentem, udziela lekcji korepetycji i muzyki. Świętojańska 4. 24851

Nauczycielka gimnazjalna z niemieckim, poszukuje lekcji. Chmielna 52, mieszka 4, od 12—1. 24854

Nauczycielka z ruską, francuską i niemiecką konwersacją, oraz muzyką dobrą, jest żądana. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 24844

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 9, mieszkania 9. 24846

Nauczycielka poszukuje demi-placę—daje lekcje i korepetycje. Chmielna 36—5. 24928

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 23911

Potrzebna nauczycielka z gimnazjalnym patentem, na stałe do pańienek. Twarda 24, mieszkania 22. 24829

Potrzebna pańienka znająca ruską i niemiecki język, do początkującej dziewczynki, na dwie godziny ranne, za obiad i dopłatę. Chłodna 11, w cyrkule, stróż wskaże. 24898

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka w średnim wieku, wykształcona, szuka posady do matkowania, do towarzystwa lub demi-placę. 24763

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy 2-oj gimnazjum, zaraz. Ulica Senatorska 31. stróż wskaże. 24850

Poika z francuskim, obeznana z metodą poglądową, poszukuje kilku godzin lekcji. Królewska 21, na parterze, od 12—3. 24488

Potrzebna jest nauczycielka, wykładająca metodą freblowską. Wiadomość: Miodowa 12, Kerntopf. 24679

Student uniwersytetu, ruskim, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57, m. 24. 24875

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Warunki przystępne. Bracka 20, mieszkania 14. — K. B. 3090r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Ulica Zielna 27, mieszkania 10, od 6, do 9-oj wieczorem. 3091r

Student uniwersytetu, ruskim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Hoża 5, mieszkania 34. 24860

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Żurawia 7, m. 4. 24873

ZARZĄD
Zakładów Gazowych w Warszawie

ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na swój świeżo wydany

PODRĘCZNIK,

podający rady co do oszczędnego i najkorzystniejszego użytkowania gazu oświetlającego i zawierający wskazówki co do użycia gazu do celów domowo-gospodarczych i technicznych.

Podręcznik rozdaje się bezpłatnie:

w Zarządzie Zakładów gazowych, ulica Ludna 16;
w Biurze Zamówień i Reklamacji, ulica Królewska 6;
w Składzie Lamp Gazowych „ „ 6. 389R

MARKA FABRYCZNA.



kolor czerwony, wytłaczany, kolor czerwony.

SKŁAD
KALOSZY
Najwyżej



GLÓWNY GUMOWYCH
zatwierdzonego

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa
Wyrobow gumowych

w Petersburgu,
założonego w roku 1860.

Wyłączni Reprezentanci na Król. Polskie
Ch. Lurie i Sz. Gurjan
w Warszawie, Rymarska 12.

dom WW-ch BRACI LESSER.

Oboczne 3-y marki fabryczne, znajdują się na każdym kaloszu.

Główny Skład
technicznych i chirurgicznych
Wyrobow gumowych

jako to: Wyksatyny, Płótna gumowanego i wszelkich innych artykułów gumowych.

1744R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Główny Skład
Mitawskiej Fabryki

CERAT,

Skóry Amerykańskiej,
Obrusów i Chodników
Ceratowych.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Bracka 16, m. 17. 3092r

Student matematyk, znający dokładnie ruski język potrzebny do korepetycji. Królewska 17, pierwsze piętro. 24864

Student poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 29, m. 7. 24674

Student uniwersytetu, ruski, jurysta, poszukuje zajęcia u reagenta, adwokata, sędziego pokoju, sędziego śledczego, lub też w jakim biurze. Ulica Niecała 2, mieszk. 18. B. C. 24595

Student nie mający środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wilcza 15, m. 8, godz. 8—4 1/2. 3073r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszkania 15. 3074r

Student uniw. poszukuje korepetycji. Nowogrodzka 28, m. 1. 24555

Udzielam lekcje tańców sposobem ułatwionym, według systemu wiedeńskiego i warszawskiej szkoły baletu, osobom prywatnym w mieszkaniu mojem. Uczniom i uczennicom w zakładach naukowych i domach prywatnych. Leon Sikorski, Bracka 4. 24848

W specjalnym zakładzie rękodziel dla kołtów Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada się 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaje patent. Pasmanterje i wyroby włóczęwe sprzedaje i przyjmuję obstanki. 23826

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki, angielski). Miodowa 3, ofcyna 25. 22017

Bona niemiecka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz na dwie godziny dziennie od 4 do 6-ej wieczorem. Wiadomość: Chłodna 37, mieszkania 13. 24896

Bona młoda francuzka potrzebna zaraz, wynagrodzenie 6 rs. na miesiąc. Krucza 46, m. 9 od 4 do 6-ej. 24895

Chciałabym miejsca do pojedynczego człowieka, sama zajmę się wszystkiem. Nowogrodzka 9, mieszk. 27. 24834

Chłopak potrzebny do posługi. Złota 16 w szynku. 24897

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Whelera-Wilsona. Piwna 51, mieszkania 5. 24935

Drukujący na małej ręcznej maszynie potrzebny do W. Kreusch, Żabia 4. 24847

Do jednego z pierwszorzędnych zakładów buchalter-korespondent, gruntownie władający językami polskim, ruskim i niemieckim i posiadający jaknajlepsze rekomendacje. W danym razie, oprócz wysokiej pensji, może mieć zapewniony odpowiedni udział w zysku. Oferta uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 250. 24899

Do większego składu towarów manufaktur i jedwabnych w Petersburgu potrzebni są do detalicznej sprzedaży dwaj młodzi ludzie, władający językami ruskim i francuskim. Oferty pod lit. „D. W.” składać w kantorze Kurjera Warsz. 24630

Do dóbr Kryniczki, przez Zamość, gub. lubelska, potrzebny jest pisarz dokładnie z gospodarstwem obeznany, pracowity i sumien. Bez dobrych rekomendacji zgłaszać się jest zbytecznem. Pierwszeństwo mają ludzie wykształceni. 24623

Lekarz potrzebny do m. Orli bielskiego powiatu, grodzieńskiej gubernji. Pensja rs. 300, mieszkaniów 4,600. Lekarz od 7-ju lat przebywał stale. Szczegóły u właściciela apteki Ogińskiego. 24833

Młoda francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Mokotowska 19, m. 4. 24857

Maszynistka i podręczna potrzebna do bielizny. Żelazna 48, m. 9. 24831

Metody handlowe życzę w godzinach wieczornych zająć się załatwianiem korespondencji handlowej lub prowadzeniem ksiąg. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. A. B. 24830

Młoda inteligentna osoba, mówiąca po niemiecku, polsku i rusku, szuka miejsca kasyjki lub sklepowej do jakiegobądź zakładu. Oferty przyjmuje Kurjer pod W. A. 19. 24830

Młoda osoba, władająca językami, życzę wania się słabą osobą, na wyjazd lub w Warszawie. Podwał 3, mieszk. 39E, Dobiecka, mieszka 5—6ta. 3085r

Młody człowiek, z prowincji, ukonczywszy 14 klasy, poszukuje zajęcia w aptece jako uczeń. Białzin, Ignacy Chorzelski. 3062r

Osoba znająca krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Chmielna 72, mieszk. 20. 24677

Osoba młoda, panna, poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu domu. Adres: Żurawia 22, mieszkania 28. 24762

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Haliny”. 24322

Osoba z muzyką i konwersacją francuską poszukuje zajęcia. Śliska 14, m. 3. 24845

Osoba w średnim wieku, umiająca szyc na maszynie, poszukuje miejsca do większego domu do reparacji bielizny oraz innych zajęć w zakres ten wchodzących, a także może zaoferować się dziećmi lub domem, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość: Sienna 91, m. 7, od godz. 10—12 w poł. 24816

Potrzebna młoda panna służąca do dwójga państwa, umiająca dobrze szyc, prasować bieliznę męską i inne robotki. Rekomendacja i świadectwa wymagane. Chmielna 60, u właścicieli, od 12 do 4-ej. 24863

Potrzebna sklepowa i ajenci z kaucją. Nowy-Swiat 62, m. 8. 24828

Poszukuje się młodego człowieka, obeznane go ze sprzedażą materiałów piśmiennych. Walecka 7, m. 7, od 4 do 6-ej. 24907

Potrzebna jest podręczna do bielizny. Ul. Stare Miasto 1, m. 7. 24906

Potrzebna panna zdolna do szycia bielizny. Nowogrodzka 20, m. 8. 24884

Poszukuję zarządu domem. Oferty w administracji Kurjera Warsz. pod wyrazem „Rękojmia”. 24872

Potrzebni zdolni kolporterzy z małą kaucją. Wiadomość: Rundo, Tłomackie 10. 24949

Potrzebne malarki, fryzjerki do fabryki lalek, także chłopcy, dziewczynki. Ul. Twarda 24. 24944

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd 9. 24940

Potrzebne panny kompletnie zdolne do okryć i podręczne. Trębacka 1, m. 6. 24926

Posiadający gruntownie wiedzę prawną i agronomiczną, języki: ruski, francuski, niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromne wynagrodzenie. Śliska 18, mieszkania 22. 24924

Potrzebny uczeń do handlu. Wiadomość w składzie wódek, Marszałkowska 108. 24959

Potrzebna jest francuzka na demi-placę. Saski Plac 5, księgarnia Bolcewicz. 24911

Potrzebny jest subiekt i praktykant na prowincję do sklepu galanterijnego. Wiadomość u Józefa i Sp. ulica Elektoralna 5—17. 24792

Potrzebny pomocnik geometry ze swojemi narzędziami zaraz. Warunki i oferty przesyłać przez pocztę Zambrów do wsi Szumowa „Geometrze”. 24683

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 24691

Potrzebna panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8—3. 24769

Potrzebne są panny maszynistki i podręczne. Ul. Dobra rog Tanki 1, m. 2. 24705

Poszukuje kondycji subiekt w handlu porcelanowym lub galanterijnym. Oferty do Kurjera „Kondycje”. 24692

Potrzebne panny do spódnic podręczne i do nauki. Zielna 42, m. 20. 24735

Potrzebna panna zdalna do szycia trykotów. Leszno 39, m. 13. 24721

Rysownik techniczny poszukuje posady u pp. inżynierów, budowniczych lub w biurze technicznem. Oferty pod „Rysownik” w kantorze Kurjera. 24687

Subiekt rekomendowany, branży papierowej, poszukuje kondycji. Oferty do Kurjera „Subiekt”. 24693

Tłumacze i przepisuje pięknie w językach polskim, ruskim i niemieckim. Wiadomość: Świętojerska 22, m. 33. 3056r

Uczeń dobrej kondycji, w wieku lat 13—14, zaraz potrzebny jest do magazynu tabacznego Edwarda Westphal, ul. Wierzbowa 3, dom hr. L. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 24868

Uczniowie potrzebni do intoligatora na praktykę i do nauki. Ulica Marszałkowska 113. 24862

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Elektoralna 28. 24861

Uczeń potrzebny jest zaraz do magazynu bielizny. Wiadomość: ulica Niecała 12, mieszk. 25. 24951

Wykształcona przyzwoita niemiecka szuka demi-placę, albo też na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod P. P. 24905

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltyńowieza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

„Agrikola”. Sprzedaż owsa ruskiego od 78 do 90 za pud. Długa 20. 24704

Beczki ruskie duże spirytusowe do sprzedania. Kantor Koszelewa, Ul. Nowogrodzka 7. 24695

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Leszno 23. 24651

Beczki do kapusty są do sprzedania u stróża. Marszałkowska 117. 24650

Bilard nowy, mały, do sprzedania, może być francuski i luzowy, bardzo ładny. Wiadomość: ulica Marszałkowska 117, w cukierni. 24955

Bardzo tanio szeslongi kryte futrą, cerata, kanapka, cztery foteliki, fotel duży. Wspólna 13, stróż wskaże. 24946

Bardzo piękne obrazy, malowane przez panią Panę, pozostawiono do sprzedania. Saski Plac 5, księgarnia B. Bolcewicz. 24910

Burko orzechowe, całe mat, na szafkach, 39 szafad. Ulica Fabryczna 16, mieszkania 12. 24880

Cztery landszafty w złoconych ramach, krzyżową robotą, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Śliska 54, mieszk. 2. 24826

Cytra tanio do sprzedania. Wilcza 30, mieszkania 3. 24927

Ciepłe mocno pończochy od rs. 1, tamże skarpetki, świetnym fasonem staniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, ofcyna. 24604

Do interesu fachowo-handlowego, mającego rozległą klientelę i dobrze procentującego, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 1,000 do 3,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. J. 24667

Do sprzedania księgarnia w mieście powiatowem. Kapitał potrzebny 4,000 rs. Oferty: administracja Kurjera M. N. 24726

Do sprzedania palto aksamiitne, podbite białymi barankami, okład czarny rs. 30, oraz białe futerko i czapeczka dla dziecka lat 6. Mokotowska 12, m. 10. 24855

Do sprzedania Meble czarne i całe urządzenie salonu pierwszorzędnej fabryki tutejszej, prawie nowe, oraz urządzenie gazowe. Wiadomość na Karmelickiej 29, mieszk. 10, od godziny 10 do 2-ej po poł. 24840

Do sprzedania otomana. Wiadomość: Świętokrzyska 4, mieszk. 4. 24933

Do sprzedania dwa kredensy używane w dobrym stanie. Ulica Krucza 47, u stróża. 24913

Dog suka czystej rasy do sprzedania, lat 2. Nowy-Swiat 48, mieszk. 9. 24900

Do sprzedania suknie czarne, różdowa, szlafrok turecki i okrycia tanio. Ulica Zielna 15. 24894

Do sprzedania karetę i powóz czterokołowy w dobrym stanie. Leszno 5, mieszkania 10. 24893

Do sprzedania przesłicznych kameczkach soboli 5 skórek, chińska materia biała na suknię oraz czeczuncza. Nowy-Swiat 57, mieszkania 10. 24532

Do sprzedania sobolowe kołnierze i mufki. Ogrodowa 5, m. 9, od 11-ej zrana. 24497

Do sprzedania omnibus z końmi, uprzążą i numerem, kursujący od rogatki wileńskiej do cmentarza bródzińskiego. Wiadomość: Praga, Wolowa 18. 24626

Do sprzedania wielka Encyklopedia Orębranda w 28 i 10 tomach w warszawskim tanim sklepie. Krak.-Przedm. 68. 24625

Do sprzedania para klaczy rasowych bardzo dobrze ujeżdżonych, sprowadzonych ze wsi. Wiadomość: Hotel Litewski, u stangreta Bonifacego. 24609

Damskie lisy na wieś i skóra wilecza do sprzedania. Chmielna 10, w ofcynie 4. 24711

Do sprzedania futro skunksowe. Ulica Chmielna 3, u krawca. 24727

Flaneli, barchany na łokcie i arszyny, chustki ciepłe bajowe, koldry sławskie, wyroby włóczkowe, firanki, hafty, ciepłe trykotowe Jersey. Powyższe artykuły sprzedaje po bardzo przystępnych cenach. Skład bielizny Teofil Fuks, Senatorska 26, w podwórzu, sklep wprost bramy, na parterze. 3087r

Fotel nowy, składany, z pasem kanwowym, do sprzedania bardzo tanio. Nowogrodzka 20, mieszk. 8. 24886

Futro męskie do sprzedania. Żurawia 33, m. 17, od 1—3-ej po poł. 24824

Fortepian mahoniowy półsłodnej oktawy, krótki, zupełnie dobry, jest do sprzedania za 75 rs. Drewniana 7. 24510

Fortepian w dobrym stanie za rs. 110. Smolna 13. 24423

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 23871

Fortepian Kralla, Hofera sprzedam niedrogo. Elektoralna 9, mieszk. 9. 24492

Garnitur mebli utrechtem krytych, futro męskie tanio do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 24942

Garnitur, franki, łóżka, szafy, otomana, krzesła, kredens, biurko, Zielna 24. 24915

Grzybki marynowane i suszone, wiośczone, suszone, korniszony, rydze, pikle, wiośczone, na nalewki i najczystszy spirytus poleca L. Wróbel, K. rakowski-Przedm., stara poczt. 3063r

Interes mydlarsko-naftowy z wyrobioną klientelą do sprzedania. Senatorska 29. 3076r

Interes handlowy do sprzedania za rs. 1,000 i dający rodzinie przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: cukiernia, Marszałkowska 119, od 10—3-ej. 24653

Jest do sprzedania palto męskie jesienne na flaneli, nowe, nieużywane, materiał dobry. Wiadomość w kantorze, ul. Marszałkowska 118. 24815

Jamniki (taksy) ktoby chciał sprzedać, raczy zostawić ofertę w Kurjerze Warsz. pod „Taksy”. 24876

Koronki ruskie, wstawki, gipiury, farszowany niedrogo. Mazowiecka 10, m. 9. 24948

Kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3. 3089r

Klacz kasztanowata, rosła, silna, zdrowa, kładna pod wierzch i do zaprzęgu, tanio do sprzedania. Bracka 14, stróż wskaże. 24869

Kasy ogniotrwałe, najtansze i najlepsze u L. Rehtego. Nowy-Swiat 34. 505

Kartofli 600 korcy z odstawą loco Warszawa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka 21, mieszk. 14. 24755

Kasy ogniotrwałe 250% tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23783

Kon rosły, siwy, do sprzedania. Ul. Wolności 6. 24200

Karczma Struga na trakcie radzyńskim do wydzierżawienia. Wiadomość: Wiojska 9, m. 6. 24581

Kolonja w Sielcach, w bliskości pałacu belwederskiego, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Hotel Europejski 127, od godz. 10—12-ej. 24707

Lustro owalne w złoconych ramach do sprzedania. Nowolipie 4, m. 1. 24593

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka, lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24811

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i u ulicy Chmielnej 37, m. 30. 24025

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 24790

Meble za bezcen, jako to: garnitury od rs. 55, otomany od rs. 25, sofy od rs. 14, szeslongi od rs. 16, szafy, komody, kredensy, stoły, krzesła dębowe, biura, łóżka, materace, w ogóle ceny niskie. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 24793

Maszyna krawiecka Singera za rs. 13 do sprzedania. Daniłowiczowska 6, mieszkania 21. 24932

Meble tanio do sprzedania. Nowogrodzka 9, mieszk. 27. 24835

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 24923

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 24485

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meblowe sprzedaje zaraz: stoły, łóżko, samowar, lampę. Nowolipie 18, mieszkania 6. 24856

Odstępuję korzystnie sklep z towarami niemieckimi i galanterją oraz dystrybucją, egzystujący od lat 15, z wyrobioną klientelą. Elektoralna 11. 3077r

Palto damskie z aksamiitu ljońskiego, z osobą służącą, mało używane, również opasy męskie tanio do sprzedania. Długa 10, mieszkania 10. 24467

Para łóżek mahoniowych antyk za 20 rs. Grzybowska 27, m. 8. 24914

Paka od fortepianu do sprzedania. Wspólna 25, m. 2. 24825

Pianino czarne, zupełnie nowe, do sprzedania. Lombard, Długa 25. 24768

Para klaczy bryczkowych kłusistych, bryczka, zaprzęgi, wozy, trzy krowy do sprzedania tanio. Marjensztadt № 4—4. 24947

Piano o 7 oktavach, czarne, tanio do sprzedania. Senatowska 22, od 3 do 6-ej po południu, stróż wskazuje. 23719

Powóz mały, budowany na dorożkę, do sprzedania. Nowolipie № 67, u lakiernika. 24235

Potrzeba 8,000 rs. na majątek ziemski w gub. warszawskiej, na pierwszy numer hypoteki po 11,000 Towarzystwa. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. W. S. 24603

Rubli 5,000 jest do ulokowania na hypotekę w Warszawie. Wiadomość: ul. Długa № 10, mieszk. 44. 3054r

Rubli 200 potrzebne, procent dobry, gwarancja pewna. Wiadomość: Chmielna № 10, mieszkania 6. 24638

Rubli 10,000 do umieszczenia razem lub częściowo na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u adwokata Przyjemskiego, Karmelicka № 13. 24728

Rubli 100. Fortepian z ładnym tonem. Świętojańska № 8. 24853

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 24578

Sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 58. 24610

Sklep wiktualii do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości właścicielki. Ulica Tamka № 24. 24739

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedaży. Ul. Wileza № 53. 24702

Świeży transport wyborowej chińskiej herbaty nadszedł do składu J. Z. Ratyńskiego w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rosena. 24876

Sąd do sprzedania ogień: kary wysoki lat 5, z środowem i ogień grzady wierzchowy, stada księcia Sanguskiego lat 7, z środowem. Widać można w każdym czasie. Ulica Świętokrzyska № 13. 24934

Szubka łusakowa 100 rs., 12 noży, łyżek, szpilek srebrnych 220 rs., poduszka do koronek, klocki, wzory 5 rs. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 10, dom Fajansa od 5 do 6-ej. 24922

Skrzypce do sprzedania dobre i stare. Róg Szkolnej i Świętokrzyskiej, w sklepie wiktualii. 24881

Tanio otomana i szeslong. Ul. Żurawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 24295

Tanio sprzedaje gniazd klaczy lat 4 i stół dębowy. Pałac Brühlowski, m. 24. 24841

Tanio, elegancko robione, przerabiam suknie, okrycia, salopy, ucze kroju najnowszą metodą francuską, z dopasowaniem stanika oraz i szyja za rs. 8. Nowy Świat 48, mieszkania 9, Wanda. 24901

Wanda, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftanki matinee, sukienki dziecięce, fartuchy i fartuski, zaczawszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Za 7,000 rs. dom obszerny z zabudowaniami, w mieście powiatowem Łukowie, przynoszący dochodu 700 rs., do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u właściciela Andrzeja Skrzyszewskiego, Łuków. 24713

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Cieplą 16, m. 32. 24952

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kredens dębowy duży w bardzo dobrym stanie na składzie w magazynie mebli K. Dziegielewskiego, Świętokrzyska № 5. 24936

2 szafy, lustra, nożne stoliki sprzedam. Twarda 24, mieszk. 6. 24943

90 i 84 kop. za korzec węgla grubego, najmniej 5 korcy sprzedaje skład „Nowa konkurencja”, Chłodna 51. 23077

Interesa handl. i majątk.

Aptekę sprzedam zaraz, obrót 1,600 rs., cena 3,200 rs. Wiadomość: Hojer, Aleksandra № 11. 24837

Do sprzedania dom drewniany piętrowy, 20 pokoi, z dochodem netto 614 rs., przy stacji Praga drogi nadwiślańskiej położony, świeżo gruntownie wyremontowany. Cena 4,500 rs. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 5. 24832

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3,800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz, Muchowski. 24827

Handel kolonialno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism, piwo opłaca komorne, bardzo tanio do sprzedania. Żurawia № 29. 24904

Handel kolonialny z kantorem pism, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, Piotrowski. 24929

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Nowolipki № 76. 3035r

Na bardzo dobry majątek po Towarzystwie potrzeba 5,000 rs. Na pewność procentu może być oddany jeden folwark lub całość w dzierżawę. Biała Siedlecka, księgarnia Klimickiego, dla L. 24956

Nowe magle do sprzedania. Ulica Złota № 26. 24839

Na czasie! Do sprzedania tanio interes węglowy z kompletnym urządzeniem i kontraktowymi dostawcami. Adresy uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, dla J. B. 3084r

Ogród przestrzeni około dziesięciu morgów, owocowy i warzywny, z cieplarnią, oranżerją i kamelarnią, w dobrach gub. radomskiej, cztery mile od Radomia, blisko miasta powiatowego, gdzie zbyt produktów na miejscu, do wydzierżawienia zaraz. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Fendlera, Senatorska 26, pod S. P. 3088r

Poszukuje się sklepu dystrybucyjnego lub mydlarskiego. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. G. 24953

Pożyczony jest wspólnik cichy do interesu starej firmy przemysłowo-handlowej, znanej z dobrego powodzenia w kraju i za granicą od lat 40, z kapitałem od 5,000 rs. Oferty: kantor Kurjera, lit. S. E. J. 24950

Potrzebny jest wspólnik do interesu fabrycznego, kapitał 6,000 rs. Pożyczonym byłby chemik. Oferty pod signum „Chemik” w Kurjerze. 24902

Propinacja i włoka gruntu z obsiewem, zabudowania kompletne, na traktach krzyżowych, jest do sprzedania za 2,500 rs. Szacunek całkowity nie wymagany. Wiadomość: Elektoralna № 15, w sklepie p. Góreckiego, piekarza. 24780

Rubli 6,000 do 7,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki ziemskiej. Warunki korzystne. Wiadomość: adwokat Kobylński, Długa 19. 24823

Rubli 15,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki po 55,000 Towarzystwa i 15,000 Wzajemnego Kredytu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 7, do 10-ej zrana i od 5—7-ej po poł. 24888

Rubli 3,000 potrzeba do interesu fabrycznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 70, mieszk. 5, od godziny 4 do 6-ej po południu. 24939

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu drewnianego w Warszawie, bez żadnych innych długów. Posesja rozległa 5,800 łokci kwadr. Szacunek 12,000 rs. Żurawia 3, mieszk. 18, po 8-ej wieczorem. 24912

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 24223

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Proźna № 8. 24920

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Ul. Karmelicka 11. 24930

Skład węgla do sprzedania. Oboźna № 9, mieszk. 20. 24878

Skład węgla do odstąpienia zaraz, komorne stanie. Ulica Dzielna № 63. 24867

Skład węgla z pozwoleniem, wyrobioną klijentelą, egzystujący lat 9, do odstąpienia zaraz, cena przystępna. Wiadomość: Wolska № 13, w sklepie mydlarskim. 24866

Sklep wiktualii do sprzedania. Fabryczna № 5. 24817

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, znany w okolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania z powodu otrzymania posady. Hoża № 19. 24822

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowogrodzka № 17. 24957

Urządzenia maszynowe. Do wydzierżawienia: budynek murowany, kocioł o 35 i maszyna 20 koni sily, z transmisją, woda miękka obfita, mieszkania i miejsca na składy, 4 wiorsty za rogatkami Jerozolimskimi. Wiadomość: ulica Śliska № 4, u Oppenheima. 24871

Wspólnik chrześcijanin potrzebny, mający rs. 1,000, do powiększenia interesu dobrze procentującego. Bliższa wiadomość: Żurawia 4, mieszk. 1. 24879

Zaraz do odstąpienia dystrybucja z materiałami piśmiennymi na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie, cena przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, m. 20. 24842

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep kolonialno-spożywczy. Warunki bardzo dogodne. Bracka № 2. 24819

Zamiana. Dwa domy w Warszawie, w najpiękniejszym punkcie, jeden w cenie rs. 250,000, drugi rs. 75,000, dobrze procentujące się, z komfortem urządzone, do zamiany na dobra ziemskie z lasami i łąkami, niedaleko od kolei. Pośrednictwo wyłącza się. Tylko dokładne opisy będą reflektowane i takowe składać w Kurjerze pod lit. J. K. 14. 24891

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Apartament, 8 pokoi z meblami lub bez, Aze stajnia i wozownia, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża, Świętokrzyska 18. 24877

Do wynajęcia pokój przy wdowie bezdzietnej, dla panny zajmującej się lekcyjami lub uczęszczającej do instytutu muzycznego. Wiadomość: Niecała № 4, m. 6. 24918

Do wynajęcia zaraz pokój duży, na 1-m, od frontu, kawalerski, stajnia wozownia. Nowolipie 34/2428. 24865

Do wynajęcia zaraz ładny pokój, przedpokój wspólny, 1-e piętro. Wiad.: Smolna (Wysoka) 24, m. 3. 24731

Do wynajęcia w każdym czasie lokal, na zakład przemysłowy lub kantor, w okolicy placu Teatralnego. Wiadomość: Szpitalna № 10, m. 2. Rano do 10, po połud. o 5. 24688

Do wynajęcia meblowany salon, sypialny, przedpokój, schowanko, do wynajęcia każdego czasu. Żurawia 31. 24572

Do wynajęcia pokój frontowy lub od dziedzińca, z usługą, paradem wejściem, może być z całodziennym utrzymaniem. Hortensja № 7—7. 24886

Kobieta poszukuje mieszkania za usługę przy pojedynczej osobie. Wiadomość: Krucza № 21, w sklepie pieczywa. 24838

Nauczycielka muzyki znajdzie mieszkanie przy wdowie. Wiadomość: Nowogrodzka 17—8. 24889

Od Nowego Roku potrzebny sklep w domu w którym od kwietnia lub lipca można dostać mieszkanie, trzy lub cztery pokoje, choćby na trzecim piętrze, oraz dwa pokoje na poddaszu na pracownię. Oferty wraz z ceną: Złota 26, mieszkania 12. 24807

Od Nowego Roku poszukuje się mieszkania z 2-ch pokoi, przedpokojem i kuchnią, w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera pod literami T. S. 24931

Pokój z utrzymaniem i opieką, dla jednej lub dwóch przyzwoitych pańienek. Fortepian w miejscu. Złota № 37, m. 10. 24874

Potrzebne zaraz albo od Nowego Roku 3 lub 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Oferty: Nowolipie 18, m. 4. 24812

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Nauka kroju i pończoch. Wiadomość: Bednarska № 9, m. 12, 2-e piętro. 24885

Pokój, wejście przedpokojem; mogą być dodatki. Pańska 16, m. 3. 24945

Poszukuję lokalu suchego z 4-ch lub 5-ciu pokoi, w osobnym domu parterowym. Oferty: „Ludmiej” kantor Kurjera. 24883

Potrzebny lokal składający się z 2—3 pokojów, stajni na 12 krow, stajni na parę koni, wozowni i lodowni, lub dzierżawy osobnej posesji na podobne urządzenie, może około rogatki. Oferty: Kurjer Warszawski litera Z. M. 24720

Pałacyk sam w sobie, z 7-u pokoi, pasaż, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, ogródek, z balkonem i wodociągami, pięć piwnic, dwie oddzielne góry, ze wszelkimi wygodami, od 1 grudnia do wynajęcia. Chmielna № 56, blisko Marszałkowskiej. 24689

Pokoje z pościelą, samowarem i t. p. Widok 5, mieszk. 2. 24717

Potrzebne są od Nowego Roku 3 lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, 2 wejścia, nie wyżej jak 2-e piętro, w okolicach placu Teatralnego, Nowego-Światu: Marszałkowskiej (do kolei). Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. M. S. 24767

Salon meblowany z usługą, zaraz do wynajęcia. Proźna № 7. 24407

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie na 1-m piętrze, 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, z antresolą, wygodna, piwnica i góra wspólna. Mieszkanie jest czyste, ciepłe i suche. Ul. Włodzimierska № 23. 24774

4 lub 5 pokoi, ze wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 stycznia. Leszno 33, wprost kościoła. 3083r

Doniesienia rozmaite.

Aktorkę p. Czesławę Zemłło uprasza dawny przyjaciel o niezwłoczne zgłoszenie się. Acres wiadomy. 24569

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość w spólnym pokoju, rs. 6 za słabość, w osobnych pokojach do umowy, spokojność i pewnia, jest samotną. Złota 4, parter. 3032r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylia zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje pania na słabość, Chmielna 33, mieszkania 17. 24938

Dnia 3 listopada, wieczorem, wybiegi buldogów. Wewojnos w ciemne pasy na brązowym tle. Wabi się Hektor, a odznacza się obciętymi uszami i długim ogonem. Uprasza się o odprawienie na ulicę Widok № 22, m. 8, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągłoty będzie do odpowiedzialności sądowej. 24882

Jadąc ulicami: Orłą, Elektoralną, Senatorską na Miodową, zgubiono szlak kenwowej roboty. Znalazca raczy odnieść na ulicę Orłą № 6, mieszkania 3, gdzie otrzyma nagrody rs. 2. 24765

Kawaler lat 30, brunet, inteligentny, wzdolniony do prowadzenia handlu i t. p., pragnie zaślubić pannę lub wdowę z kapitałem 5—6,000 rubli. Uprasza się o łaskawe nadzianie ofert na ulicę Tamka № 46, mieszk. 27, pod lit. F. Z. 24743

Loterji pół losu do odstąpienia. Chmielna 62, mieszkania 12. 24925

Mopsik szary, pod szyją biały, z obrozą. Wabi się Eref, w zeszłym tygodniu zginął, kto go odprowadzi na ulicę Orłą № 14, m. 2, otrzyma rs. 8 nagrody. 24917

Osoba młoda, posiadająca trzydzieści trzy tysiące rubli kapitału, polka, wyznania katolickiego, z wyższym wykształceniem, wyłączenie od siebie zależna, pojmując całą społeczną doniosłość sakramentu małżeństwa, pragnąc przeto spełnić obowiązek w tym względzie, a nie hołdując zwyczajnym do najdzie drogą, zbyt często prowadzącym do najsmutniejszych następstw i niedającym po każdej ści odpowiedniego i pożądanego pod każdym względem wzajemnego wyboru, poszukuje młodego, lub w średnim wieku, kawalerza, posiadającego dziedziczne majątek odpowiedni kapitał, lub nieruchomy majątek, odpowiedniej wielkości. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstrzygnięcia kwestii gustu i sympatii, stanie wskazywany po zakończeniu wyczerpania. Najpod każdym względem korespondencji. Wymiana nazwiska, do chwili stosownej i wyjawienie mied do czasu stanowczej decyzji, miejsca, nie mogą. Właściwy zaś sposób osobistego rozstr